P

Cena numeru 3 zł.

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I — CZWARTEK 16 GRUDNIA 1948 ROKU — Nr. 1

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

staje z rozwiniętymi sztandarami

na czele mas pracujących miast i wsi!

Oznajmiamy przyjaciołom i wrogom:

Nie ma i nie będzie rozdźwięków w szeregach polskich robotników

WARSZAWA (PAP). **Dnia 15 grudnia 1948 r. w nowoodbudowanej sali Politechniki Warszawskiej rozpoczął się Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.**

Już w hallu uderza nastrój radosnego podniecenia.

Wnętrze wspaniałej renesansowej, wybiegającej w górę na trzy piętra krużgankami, auli Politechniki, przedstawia imponujący wygląd. Na wprost wejścia wysoko ponad miejscami dla Prezydium spływają w dół dwie flagi narodowe, poniżej na wysokości 2-go piętra portrety: **Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina.** W środku między portretami, ponad literami głoszącymi ich wielkie nazwiska, wystrzelają w górę trzy czerwone, zakończone srebrnymi grotami sztandary.

Stół prezydialny obramowany z obu stron zgrupowanymi sztandarami organizacji partyjnych obu partii robotniczych. Ponad Prezydium sztandary tworzą czerwony baldachim. Biegnące wokół sali krużganki od dołu, aż do szczytu 3-piętrowej auli, zdobne we flagi biało-czerwone i czerwone. Tradycje, które reprezentuje Zjednoczona Partia wyrażają portrety najwybitniejszych polskich rewolucjonistów. Przywódca pierwszego proletariatu Ludwik Waryński, następnie bohaterzy SDKPiL i PPS-lewicy. Nazwiska-symbole czołowych, nieżyjących już działaczy rewolucyjnych, tworzą czerwony baldachim.

Przybywają na salę delegaci z całego kraju. Serdecznie witają się działacze organizacji partyjnych PPR i PPS ze wszystkich ośrodków kraju.

Począwszy od godz. 8-ej rano na salę obrad napływać zaczęli delegaci obu partii robotniczych PPR i PPS. Przybywają również liczni przedstawiciele stronnictw chłopskich — Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz przedstawiciele Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy.

Miejsca boczne na sali zajęły delegacje zagraniczne partii robotniczych i komunistycznych.

O godz. 10.12, witany długotrwałymi owacjami, pojawił się za stołem prezydialnym Sekretarz Generalny PPR tow. Bolesław Bierut, który wśród ogólnego entuzjazmu zebranych ogłosił Zjednoczenie Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

W dalszej części przemówienia sekretarz generalny PPR powitał zgromadzonych delegatów i zaproszonych gości. **Szczególnie serdeczne słowa mówca skierował pod adresem delegacji zagranicznych — przedstawicieli WKP(b), Komunistycznej Partii Francji, Komunistycznej Partii Włoch, Komunistycznej Partii Anglii, francuskiej grupy socjalistów „Bataille Socialiste", Zjednoczonych Partii Komunistycznych i Robotniczych Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Albanii, Komunistycznej Partii Grecji, Komunistycznej Partii Hiszpanii.**

Mówca wita również wszystkich przedstawicieli bratnich partii marksistowskich, którzy z obu półkul świata przybyli na Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Klasy Robotniczej.

Zgromadzeni delegaci gorącymi i długotrwałymi owacjami witają delegatów bratnich partii z całego świata. Długo nie milkną okrzyki na cześć międzynarodowej solidarności proletariatu.

W chwili, gdy Sekretarz Generalny PPR ogłasza otwarcie Pierwszego Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zebrani delegaci wstają z miejsc i chóralnie śpiewają bojową pieśń proletariatu „Międzynarodówkę".



Tow. Bolesław Bierut

wita delegatów i gości z zagranicy

Towarzysze! Rodacy! Drodzy Goście!

Radosną, od dawna oczekiwaną, chwilę przeżywa dziś polska klasa robotnicza. Zjazdy Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej postanowiły utworzyć jedną partię. Rozłam w ruchu robotniczym został zlikwidowany. Jedność zwyciężyła. To też jednym zgodnym i radosnym rytmem biją dziś serca robotnicze w naszej Ojczyźnie.

Zebraliśmy się tu z całej Polski, upełnomocnieni przedstawiciele partii robotniczych, aby oznajmić wszystkim przyjaciołom i wrogom: nie ma i nie będzie więcej rozdźwięków w szeregach robotniczych!

Potężna, zwarta, jednomyślna półtoramilionowa awangarda klasy robotniczej staje dziś z rozwiniętymi sztandarami na czele polskich mas pracujących miast i wsi. Nosi ona nazwę:

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA.

W tysiącach fabryk, kopalń, hut, w dziesiątkach tysięcy większych i mniejszych zakładów pracy, w całej Polsce — jak długa i szeroka — rozlegają się sygnały, zwiastuny ważnej wieści.

Naród polski posiada od dziś nową twórczą i niezłomną siłę, której na imię Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Partia ta chce być myślą, natchnieniem, dumą, drogowskazem i sumieniem naszego narodu!

Robotnicy! Twórcy Czynu Kongresowego!

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przesyła wam wszystkim pierwsze swoje braterskie pozdrowienie. Wy pierwsi swą pracą ofiarną przekuliście idee zjednoczenia w twórcze hasło milionów. Ważkim argumentem czynu pokazaliście narodowi czego może dokonać lud pracujący, gdy kieruje się jedną myślą i wolą.

Wasze zadanie jako Partii na tym właśnie polega, aby myśl i wolę milionów przekuwać w czyny, z których wyrosną zręby socjalizmu. Tysiąc lat liczy historia naszego narodu, przez tysiąc lat lud pracujący budował Polskę w pocie czoła, niczego nie pragnąc prócz sprawiedliwości.

Ale sprawiedliwości w Polsce nie było, jak nie było jej na całym świecie. Sprawiedliwość dla ludu była tylko marzeniem, a rzeczywistością były ucisk i krzywda.

Nadeszła chwila, aby odwrócić koło historii i nadać mu właściwy kierunek: niech toczy się ku pożytkowi wszystkich.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza powstała z walki o sprawiedliwość społeczną. Walczyła o nią i walczy od stu lat klasa robotnicza całego świata. Hasło do walki rzucił Marks — drogę zwycięstwa pokazał Lenin.

Marksizm — leninizm stał się drogowskazem niezawodnym dla mas pracujących.

Pod sztandarami marksizmu-leninizmu podjęła walkę Partia bolszewików — i zwyciężyła. Zwycięstwo to otwarło nową epokę w historii ludzkiej. Kołem historii kieruje klasa robotnicza. Odtąd historia służy masom pracującym, gdy przedtem służyła ich tyranom.

Pod sztandarami marksizmu-leninizmu Partia Stalina — WKP(b) — zbudowała Socjalizm.

„Naród stu narodów", żyjący w niedoli przed trzydziestu laty, dziś stał się siłą przodującą świata — wielką i niezwyciężoną. Stworzył on związek braterski narodów — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Takiego związku i braterstwa narodów nie znały nigdy dzieje świata, nie zna ich żaden kraj kapitalizmu.

Bo sprawiedliwość i prawdziwe braterstwo zdolny jest stworzyć tylko lud pracujący.

Lud pracujący ZSRR pomógł w wyzwoleniu naszego narodu z okrutnej niewoli faszyzmu. Naród polski nie zapomni nigdy tej braterskiej pomocy.

W chwili radosnej i uroczystej, gdy Polska Zjednoczona Partia Robotnicza święci zwycięstwo swej jedności — ślemy gorące, braterskie pozdrowienia narodom ZSRR i ich genialnemu wodzowi Józefowi Stalinowi, kierownikowi WKP(b) — przyjacielowi Polski.

Pod sztandarami marksizmu-leninizmu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poprowadzi masy do walki o socjalizm. Jest to droga wypróbowana, pewna i jedyna. Rewolucyjni polscy robotnicy znają tę drogę i osiągali już na niej zwycięstwa.

Pierwszym zwycięstwem jest władza ludowa, której przewodzi klasa robotnicza. Jest to nasze Państwo demokracji ludowej, w którym gospodarzem jest lud pracujący. Po raz pierwszy od tysiąca lat lud pracujący sam kieruje sterem historii narodu.

(dalszy ciąg na str. 2-ej)

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza staje z rozwiniętymi sztandarami na czele mas pracujących miast i wsi!

(dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Jedność polityczna klasy robotniczej — to wiekopomna historyczna karta, którą wpisujemy w dzieje Polski, aby za wzór służyła pokoleniom. Kapitalizm rozdzielał naród na pracujących i pasożytów. Socjalizm jednoczy naród i wzmacnia stokrotnie jego siły twórcze. Rozpoczęliśmy budowę fundamentów socjalizmu i jednością klasy robotniczej zapoczątkowujemy przyszłe całkowite zjednoczenie narodu.

Dzieje narodu i dzieje klasy robotniczej uczą nas, że zawsze w walce z wyzyskiem i niewolą narodową wołanie rewolucjonistów o jedność znajdowało odzew sercach ludzi pracy. Zawsze ku wyciągniętym z szeregów rewolucyjnych dłoniom szły naprzeciw twarde, spracowane dłonie robotników, których przywódcy reformistyczni pod zdradliwymi wiedli hasłami — zjednoczenie partii robotniczych to ostateczny i śmiertelny cios dla reformizmu i ugody z wyzyskiwaczami ludzi.

Zjednoczeni w walce o sprawiedliwość społeczną, którą dać ludowi może tylko socjalizm, wzbogaceni nauką marksizmu-leninizmu, silni duchem rewolucyjnym i gotowością oddania wszystkich swych sił w służbie narodowi — zwyciężymy!

Mówimy o zwycięstwie z nieugiętą wiarą, z najgłębszą pewnością, świadomi wagi zadań, jakie stoją przed nami. Świadomość zwycięstwa czerpiemy z tego głębokiego wzruszenia, z jakim wita dziś polska klasa robotnicza Dzień Zjednoczenia. Wiemy, że za Partią Zjednoczoną pójdą miliony ludzi pracujących, bo wierność i oddanie masom pracującym jest jej ideą najwyższą.

Towarzysze!

W historycznym dniu naszego Święta Zjednoczenia oddajemy hołd tym, którzy swe życie złożyli w ofiarnej walce za ideały, o które my walczymy. Złóżmy hołd niezrównanemu poświęceniu i bohaterstwu pierwszych bojowników polskiej klasy robotniczej: Ludwikowi Waryńskiemu, Róży Luksemburg, Feliksowi Dzierżyńskiemu, Julianowi Marchlewskiemu, Stefanowi Okrzei, Marcinowi Kasprzakowi i pamięci nieodżałowanych naszych poprzedników, którzy pierwsi podjęli walkę z niemieckim faszyzmem o niepodległość naszej Ojczyzny: Mariana Buczka, Norberta Barlickiego, Adama Próchnika, Marcelego Nowotki, Pawła Findera, Małgorzaty Fornalskiej, pamięci dziesiątków tysięcy najofiarniejszych bojowników, którzy polegli w walce o Polskę Ludową.

Otwierając w imieniu Centralnych Komitetów łączących się Partii Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, witam Was, towarzysze delegaci i drodzy goście — przedstawiciele władz naczelnych stronnictw demokratycznych i bratnich partii zagranicznych, witam Was w murach Warszawy, którą hitlerowski okupant chciał uczynić grobem narodu polskiego, a która jest dziś symbolem jego młodości, woli życia, rozkwitu nowych sił opromienionych ideą Socjalizmu. Witam Was w kraju, gdzie od Stalowej Woli po Szczecin, od śląsko-dąbrowieckich hut i kopalń, poprzez łódzkie przędzalnie i tkalnie, aż do stoczni gdańskich dymią kominy, huczą młoty parowe, terkoczą maszyny, śpiewają pieśń wiary i siły wolnego człowieka pracy. Gdzie na milionach hektarów ziemi chłopskiej, przejętej od obszarników coraz częstszy już warkot traktorów zwiastuje masom ludu wiejskiego nowe jutro — wolne od wszelkiego wyzysku i otępiającej pracy ponad siły. Witam Was w kraju, którego najistotniejszą dziś cechę stanowi głębokie rozbudzenie się klasy robotniczej, a w ślad za nią — coraz to szerszych mas ludowych.

Witam przybyłych na nasz Kongres najdroższych nam gości: z Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), sławnej partii Lenina i Stalina, niosącej przed ludami świata pochodnię socjalizmu, pokoju, sprawiedliwości dla narodów wielkich i małych.

— z Francuskiej, Włoskiej i Angielskiej Partii Komunistycznych, stojących na czele walki narodów Zachodniej Europy przeciwko planom anglo-amerykańskich imperialistów przekształcenia ich krajów w swe europejskie kolonie.

— z lewicowo - socjalistycznej grupy „Bataille Socialiste“ we Francji, która toczy ciężką walkę przeciwko wrogom jedności robotniczej, przykrywającym słowem „socjalizm“ swą służbę interesom burżuazji,

— ze Zjednoczonych Partii Robotniczych i Komunistycznych Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Albanii, kierujących losami bratnich nam państw demokracji ludowej, budujących wraz z nami fundamenty socjalizmu w swych krajach, wyrwanych podobnie jak nasz z kleszczy imperializmu,

— z Komunistycznej Partii Grecji — wodza bohaterskiego narodu, który nie ugiął się przed Hitlerem, ani przed jego anglosaskimi następcami.

— z Komunistycznej Partii Hiszpanii, która od lat toczy bohaterską walkę z faszystowskim reżimem Franco.

— ze wszystkich bratnich partii i grup marksistowskich przybyłych z obu półkul świata na nasze Święto Jedności i Walki.

W imieniu zjednoczonej klasy robotniczej pozdrawiam Was towarzysze i delegaci, i ogłaszam Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za otwarty.

Burza oklasków i okrzyków

na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Już na pierwsze słowa Prezydenta, obwieszczające decyzję Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej rozległ się grzmot oklasków. Gdy mówca wymienił nazwę nowej Partii: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, wszyscy powstali z miejsc i wśród oklasków rozległ się okrzyk: niech żyje!

Owacje przerywają również nieustannie dalszy ciąg przemówienia. Uczestnicy Kongresu wielokrotnie powstają z miejsc i śpiewają „Międzynarodówkę“.

Długo niemilknącą burzą oklasków sala wita serdecznie słowa tow. Bolesława Bieruta, poświęcone Komunistycznej Partii ZSRR i narodom Związku Radzieckiego.

Gdy pada imię genialnego wodza narodów radzieckich — Józefa Stalina, wszyscy, stojąc, skandują chórem jego nazwisko.

Gdy mówca, po otwarciu Kongresu w imieniu Centralnego Komitetu Zjednoczonych Partii, wita kolejno gości zagranicznych, uczestnicy Kongresu manifestują swe uczucia solidarności z ruchem robotniczym całego świata i z ludami walczącymi o wolność.

Gdy mówca wymienia Komunistyczną Partię Grecji, rozlegają się chóralne okrzyki na cześć walczącej Grecji. Sala daje też wyraz swym gorącym uczuciom sympatii dla hiszpańskiej partii komunistycznej.

KULMINACYJNYM PUNKTEM BYŁA CHWILA, GDY BOLESŁAW BIERUT OBWIEŚCIŁ OTWARCIE KONGRESU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

Wszyscy powstają z miejsc. Padają grzmiące okrzyki chóralne na cześć Zjednoczonej Partii. Owacje te mieszają się znów ze śpiewem „Międzynarodówki“.

Kongres rozpoczyna obrady w atmosferze niebywałego uniesienia.

Wybór Prezydium i Komisji Zjazdu

Z kolei przewodniczący Rady Naczelnej PPS — Kowalczyk w imieniu narady kierownictw delegacji wojewódzkich proponuje następujący skład Prezydium Kongresu:

Tow. tow. Bierut Bolesław, Berman Jakub, Cyrankiewicz Józef, Minc Hilary, Zambrowski Roman, Zawadzki Aleksander, Jóźwiak Franciszek, Radkiewicz Stanisław, Rapacki Adam, Spychalski Marian, Świątkowski Henryk, Mazur Franciszek, Matuszewski Stefan, Ochab Edward, Chełchowski Hilary, Fiedler Franciszek, Rudnicki Lucjan, Gomułka Władysław, Nowak Zenon, Albrecht Jerzy, Lange Oskar, Baranowski Feliks, Jabłoński Henryk, Ćwik Tadeusz, Reczek Włodzimierz, Kasman Leon, Arski Stefan, Dłuski Ostap, Lewikowski Wacław, Modzelewski Zygmunt, Skrzeszewski Stanisław, Jędrychowski Stefan, Dąbrowski Konstanty, Dietrich Tadeusz, Mijal Kazimierz, Kozłowska Helena, Kłuszyńska Dorota, Kowalczyk Stanisław, Zawadzki Stanisław, Dworakowski Władysław, Duniak Stanisław, Strzelecki Ryszard, Matwin Władysław, Minor Marian, Kalinowski Józef, Świetlik Konrad, Nieszporek Ryszard, Wierbłowski Stefan, Jakubowska Wanda, Schiller Leon, Mazur Stanisław (profesor matematyki), Żółkiewski Stefan, Kuryłowicz Bolesław (prorektor Uniwersytetu Poznańskiego), Putrament Jerzy, Zarzycki Janusz, Motyka Lucjan, Wróblewski Zenon (przewodniczący Zarządu Głównego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej), Geizler Roman (sekretarz Zarządu Głównego Związku Transportowców), Bendek Bolesław (sekretarz Komitetu Powiatowego w Sosnowcu), Pawlak Gertruda (sekretarz Komitetu Miejskiego — Zabrze), Majster Tadeusz (sekretarz Komitetu Zakładowego Stoczni Gdańskiej), Starnał Andrzej (sekretarz Komitetu Fabrycznego „Cegielski“), Szymański Stanisław (sekretarz huty „Ostrowiec“), Krauze Jerzy (sekretarz Komitetu Kopalnianego Zabrze-Wschód), Mikołajczykowa Maria (sekretarz Komitetu Fabrycznego Konfekcji — Łódź), Duda Stanisław (kolejarz z Gdańska), Waczkowska Marcela (robotnica Monopolu Tytoniowego z Warszawy), Skowroński Józef (kolejarz z Warszawy), Rybakowa Helena (przodownica pracy z Łodzi), Zapora Roman (górnik, przodownik pracy z Katowic), Krasoń Ewald (sekretarz Komitetu Powiatowego z Bytomia), Ciepielowa Helena (z Wrocławia), Janicki Szczepan (ślusarz, przodownik pracy z Wrocławia), Chweściuk Władysław (chłop z powiatu sztumskiego), Świerczyński Andrzej (chłop z powiatu kieleckiego), Łabuz Anna (chłopka z powiatu Dąbrowa Tarnowska), Cyroń Eryk (przodownik pracy z kopalni „Makoszowy“), Kołodziejczyk Kazimierz (przodownik z fabryki „Fablok“ w Chorzowie), Dechnik Jan (przewodniczący wojewódzkiego zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej — Lublin), Hetmańska

(Dokończenie na str. 3-ej)

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

19)

— Mnie nie dane jest takie prawo? — podniósł głowę Kowszow.

Załkind pogroził mu palcem.

— Nie przekręcajcie pytania. Powiem jedno: wspomnieliście o surowym stosunku do człowieka. Mamy prawo odnieść się do was surowiej, aniżeli do, powiedzmy, Topolowa lub Libermana. Czy mamy prawo, czy też nie?

— Macie, — zgodził się Kowszow.

— Och, co za skomplikowana konstrukcja — człowiek! Załkind powiedział to bez żalu, odwrotnie, z przyjemnością. — Przeklinam siebie za to, że dawniej niedoceniałem tych komplikacji. Uczciwie przyznaję, się, że niektórych znałem tylko z kwestionariuszy, przemówień na naradach albo z przelotnych spotkań w pracowni, w gabinecie, na budowie. Oderwane wrażenia wydawały mi się wystarczające dla wydawania energicznych i określonych ocen: dobry człowiek, uczciwy, wypróbowany, odpowiedni, albo odwrotnie, zły, nieuczciwy, nieodpowiedni. Do duszy ludzkiej jednak trudno jest przeniknąć. Czasem nawet człowiek pożałuje, że na różne zebrania i hałaśliwe ogólne sprawy traciło się tyle czasu.

Na dworze pod oknem zaczęła dudnić maszyna. Hałas przeszkadzał, Batmanow z niezadowoleniem spoglądał na okno i ochrypnięty wykrzykiwał do słuchawki po dwa, trzy razy każde zdanie.

— Każdy widzi wyraźnie: dla ogromnej większości ludzi, którzy żyją w naszym kraju — ćwierć wieku nie przeszło na darmo — cicho kontynuował Załkind, pochylony do Kowszowa, ażeby nie przeszkadz... Batmanowowi. — Bez wątpienia istota duchowa narodu ogromnie się wzbogaciła. To widać już ze stosunku prawie każdego obywatela do wojny. Wszyscy pragną pójść na front! I nawet w wypadku jeśli człowiek nie ma racji —to nie ma racji w sensie dodatnim. Nie rozumiejąc, że nie ma słuszności pragnie dobra ojczyzny, nie zaś swego. Śmiesznym jest porównywanie radzieckich ludzi do ludzi świata kapitalistycznego, czy tak?

— Słuszne, — potwierdził Kowszow.

— To oznacza, że nie należy robić wielkich oczu, gdy nawet widzisz ludzkie wady. C, tu dużo gadać, nawet najlepsi ludzie dalecy są od doskonałości. Rodzime plamy kapitalizmu nie wymywają się wodą. Nas przecież uczyli: człowiek zupełnie wyzwoli się od ciężaru przeszłości dopiero w okresi komunizmu. Wasz nowy sposób: — rodzime plamy topić w Adunie — jest szybki,, ale nie odpowiedni. Wraz z szczególnymi plamami mogą utonąć i ludzie.

Załkind roześmiał się, zakrywając usta ręką. Batmanow oderwał się wreszcie od aparatu i wycierał twarz chustką. Zapytał z zaciekawieniem.

— Co tam za szepty i chichoty?

— Mówiliśmy o Filimonowie i w ogóle o tutejszych ludziach — powiedział Załkind.

— Tak, tutaj jest dużo wartościowych ludzi — zbierze się dobry kolektyw — z przekonaniem powiedział naczelnik budowy.

Załkind milcząc popatrzył na Aleksego.

Następna rozmowa — z Rogowym — powiedział Batmanow patrząc na leżący przed nim spis. Onegdaj telefonował do mnie i zażądał ażeby go natychmiast zwolnić z pracy. Tak właśnie oświadczył telefonicznie: „Żądam“ Rogow, naczelnik administracyjno-gospodarczego działu zarządu, jak tylko wszedł, zaczął ciskać się na Batmanowa.

— Dlaczego nie pozwalacie wydać mi świadectwa zwolnienia? Naczelnik budowy Sidorenko zwolnił mnie. Jak długo można męczyć człowieka? — Mówił donośnym, ochrypniętym głosem, prawie krzyczał — Proszę zrozumieć, że już mi obrzydło zajmować się remontami mieszkań, opałem, sprzątaczkami i maszynami do pisania. Postawcie inwalidów na moje miejsce! Od pierwszego dnia wojny ja proszę, żądam skierować mnie do wojska. Pojadę na front, będę wojować, poczuję, że jestem człowiekiem. Przecież hańbą jest, do diabła, chodzić tutaj z sytym brzuchem i wypełniać jakieś nieważne obowiązki służbowe. Posiadam wspaniałe zdrowie, mogę być dowódcą w czynnej służbie. Proszę nie róbcie mi przeszkód, jeśli to zależy od was!

Rogow wypowiedział to wszystko jednym tchem,, odrazu. Słuchając go Batmanow patrzył to na niego, to na Kowszowa. Na Aleksego Rogow zrobił duże wrażenie, blada twarz inżyniera zaróżowiła się, wargi poruszały się. Wasyli Maksimowicz pomyślał o nim: „Przejrzysty chłop, widać go na wskroś“. Rogow spodobał się Batmanowi. W myślach naczelnik już zdecydował o jego losie: „Taki gość może poruszyć góry. Temu należy dać najtrudniejszy odcinek pracy i samodzielność. Sidorenko omylił się, jeśli posadził go w kancelarii. Tam on czuje się jak słoń w sklepie z porcelaną“. Po spojrzeniu Załkinda Batmanow zrozumiał, że zdania ich o Rogowie zbiegają się.

— Czy to wszystko? — zapytał Wasyli Maksymowicz, kiedy Rogow zamilkł nie dokończywszy zdania. — Teraz ja powiem. Rzeczywiście ode mnie zależy zwolnić was lub nie. Ja was nie zwalniam!

— Dlaczego? — z rozdrażnieniem zapytał Rogow.

Ten barczysty, jakby z żelaza wykuty człowiek z trudem powstrzymywał siłę. Od gwałtownego ruchu bluza jego, jakby przylepiona do ciała, naciągnęła się i zaczęła trzeszczeć.

— Jesteście potrzebni tutaj.

— Jak szybko decydujecie! Czy doprawdy wszystko jest wam widoczne z waszej... nie skończył i machnął ręką.

(D. c. n.)

PODSTAWY IDEOLOGICZNE ZJEDNOCZONEJ PARTII

Referat tow. Bolesława Bieruta – wygłoszony na I-ym Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

WARSZAWA, (PAP). Obecny Kongres Zjednoczeniowy, to wielkie i radosne przeżycie dla każdego człowieka pracy w naszym kraju — rozpoczął mówca. — Na tę chwilę wielką i radosną długo czekała cała polska klasa robotnicza, żywo interesują się nią również szerokie masy chłopstwa polskiego i inteligencji pracującej. Uczuciem głębokiej sympatii wita tę chwilę olbrzymia większość naszego narodu. Z wyrazami serdecznych i gorących uczuć braterstwa we wspólnej walce, przybyli na nasz Kongres przedstawiciele mas pracujących, partii komunistycznych i robotniczych zarówno z najodleglejszych krajów świata, jak i z najbliższych z delegacją bohaterskiej i przodującej Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego na czele. Dowodzi to, że **sprawa zjednoczenia polskiej klasy robotniczej znalazła żywy oddźwięk w międzynarodowym ruchu robotniczym".**

Kongres Zjednoczeniowy zamyka 70-letni okres walk rewolucyjnych

Mówca wskazuje, że zjednoczenie polskiej klasy robotniczej jest zamknięciem pewnego etapu historycznego w dziejach polskiego ruchu robotniczego i odbiciem głębokich praw, którym podlega rozwój społeczny. Zjednoczenie jest uwieńczeniem długiej i bogatej w doświadczenia bojowe drogi, którą przebyła polska klasa robotnicza. Była to droga wiodąca do świadomej i zorganizowanej walki rewolucyjnej o zniesienie ustroju wyzysku **przez zdobycie władzy politycznej, przez wywłaszczenie wywłaszczycieli, przez wprowadzenie ustroju sprawiedliwości społecznej. Była to droga nieubłaganej walki klasowej, droga wzniesień i odpływów, klęsk i zwycięstw, wielotysięcznych ofiar i bohaterskiego hartu. Była to droga ruchu wciąż idącego naprzód, mimo wahań i błędów, coraz bogatszego w doświadczenia rewolucyjne, coraz głębiej przyswajającego sobie znajomość** procesów i praw, **którymi rządzi się walka klasowa.**

Wnioski jakie wypływają z 70-letniego doświadczenia ruchu robotniczego potwierdzają w całej rozciągłości słuszność wielkich odkryć naukowych o prawach rozwoju społecznego, które 100 lat temu sformułował Marks, dając im programowy wyraz w Manifeście Komunistycznym w 1848 roku.

Z podstawowych założeń Manifestu Komunistycznego wynika, że w społeczeństwie kapitalistycznym, rewolucyjny ruch masowy niosący w sobie usunięcie raz na zawsze systemu wytwarzania opartego na wyzysku — **„możliwy jest tylko jako klasowy ruch robotniczy"** (Lenin). **Tylko klasa robotnicza zdolna jest stanąć na czele mas wyzyskiwanych, znieść zwyrodniały system kapitalistyczny, wyzwolić całe społeczeństwo od wyzysku, ucisku i walk klasowych — zbudować nowy system wytwarzania, oparty o świadomą gospodarkę planową.**

Potwierdzeniem słuszności teoretycznych założeń marksizmu jest praktyka: **przede wszystkim ustrój socjalistyczny, który urzeczywistniły narody ZSRR na jednej szóstej części świata.**

Partia Lenina i Stalina była pierwszą, która realizując wytrwale i konsekwentnie naukę marksizmu i rozwijając ją w nowych warunkach imperializmu, wysunęła się na czoło światowego ruchu robotniczego. Nie tylko wypełniła ona program Manifestu Komunistycznego, ale wzbogaciła ten program nowymi doświadczeniami walki rewolucyjnej i podniosła teorię marksizmu na wyższy szczebel.

Rewolucja proletariacka w 1917 roku otworzyła nową epokę historyczną, znosząc stary system produkcji kapitalistycznej i budując nowy system produkcji opartej na uspołecznieniu środków produkcji i gospodarce planowej. **W takim systemie nie może być wyzysku.** Społeczeństwo socjalistyczne w ZSRR nie zna już antagonistycznych klas i osiągnęło już dziś całkowitą jedność moralno-polityczną, to znaczy **wolne jest od wewnętrznych walk klasowych.**

Obecny Kongres Zjednoczeniowy jest jednym z etapów zwycięstwa walki klasowej opartej na podstawowych założeniach marksizmu-leninizmu. **Platforma połączeniowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pragnie oprzeć się twardo na zasadach nauki marksistowsko-leninowskiej, jako na jedynie słusznych i niezawodnych, potwierdzonych przez historię międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego, zasadach prowadzących społeczeństwo do Socjalizmu.**

Do tego zwycięskiego etapu polski ruch robotniczy dojrzewał w ciągu 70-ciu z górą lat twardej walki z wrogiem klasowym, przezwyciężając jednocześnie wewnętrzne wahania ideologiczne. Wynikiem tej walki jest nasze państwo ludowe, jest ustrój demokracji ludowej, który prowadzi do Socjalizmu. **Wynikiem tej walki jest przodująca rola polskiej klasy robotniczej w narodzie i państwie, jest dzisiejszy Kongres Zjednoczeniowy.**

Cytując słowa Lenina: **„Nie ma dla świadomych robotników zadania bardziej ważnego niż to, żeby zrozumieć znaczenie swojego ruchu i ściśle go poznać"** — mówca przechodzi do zobrazowania etapów rozwoju polskiego ruchu robotniczego. Należy tu odróżnić kilka okresów polityczno-organizacyjnego i ideologicznego rozwoju tego ruchu.

Okres narodzin ruchu robotniczego, pierwsza socjalno-rewolucyjna partia „Proletariat"

W latach 70-tych ubiegłego stulecia rozpoczyna się w Polsce żywszy rozwój **przemysłu, który koncetruje się głównie** na terenie dawnego zaboru rosyjskiego, wykorzystując szczególnie korzystne warunki rynków olbrzymiego państwa. Przemysł skupia się początkowo w Łodzi, w Zagłębiu Dąbrowskim i w Warszawie. Warunki bytu i pracy robotników są w tym okresie wprost niewolnicze.

Dzień roboczy trwa od 12 — 14 i więcej godzin. Nie ma żadnej ustawowej ochrony pracy, wyzysk robotnika jest nieograniczony. Walka strajkowa jest jeszcze rzadkością. Staje się częstszym zjawiskiem w latach 80-tych. W następnych 2-ch 10-leciach przybiera charakter burzliwy.

Pierwszą partią polityczną, która podjęła w Polsce sztandar walki klasowej w duchu marksizmu była — socjalno - rewolucyjna partia — „Proletariat". Jej najwybitniejszym twórcą, ideologiem i przywódcą był Ludwik Waryński. Powrócił on w 1877 r. z Petersburga, gdzie zetknął się z kółkami tamtejszej młodzieży rewolucyjnej. Część młodzieży polskiej przenosiła te prądy rewolucyjne do kraju, gdzie były one z gorącym zapałem podchwytywane przez chłonnych na tę ideologię robotników. Powstanie partii w r. 1832 **poprzedzone było niezwykle żywą pracą organizacyjną, propagandową i agitacyjną,** którą rozpoczął Ludwik Waryński. Już w r. 1878 **na te pierwsze zarodki organizacji rewolucyjnej spadły areszty i represje, które wciąż przybierały na sile. Jednak terror nie był w stanie zabić walki,** która staje się zarzewiem coraz szerszego ruchu robotniczego.

Działalność Waryńskiego i Proletariatu stanowi pierwszy, niezwykle doniosły etap narodzin walki klasowej. Historyczną zasługą tej partii jest to, że wniosła ona po raz pierwszy w świadomość polskiego proletariatu zasady marksistowskiej ideologii rewolucyjnej. Wpajała ona w polską klasę robotnicza zasadę solidarności międzynarodowej, uczyła, że ustrój kapitalistyczny jest systemem światowym i usunąć go może tylko rewolucyjna walka proletariatu zorganizowanego pod hasłem Manifestu Komunistycznego: **Proletariusze wszystkich krajów — łączcie się!** Głosząc te zasady partia walczyła z ograniczonością burżuazyjnego i drobnomieszczańskiego nacjonalizmu.

Proletariat rozumiał konieczność wspólnej walki proletariatu polskiego z proletariatem państw zaborczych w celu obalenia władzy despotów stojących na czele tych państw.

Niestety, w okresie formowania się „Proletariatu" nie było jeszcze w Rosji odpowiedniej politycznej organizacji robotniczej. Jedyną organizacją rewolucyjną w Rosji była „Narodnaja Wola", która uznawała chłopstwo, a nie klasę robotniczą za siłę rewolucyjną. Narodnicy nie rozumieli marksizmu, idea ich było ominięcie kapitalizmu jako nieuniknionej formy rozwoju ekonomicznego. Wpływy „Narodnej Woli" na rozwój „Proletariatu" pociągnęły za sobą stopniowe przekształcenie „Proletariatu" w organizację spiskową, oderwaną od mas.

Do ideologicznego spłycenia „Proletariatu" przyczynił się fakt wczesnego aresztowania (1883) Ludwika Waryńskiego, jednego z najbardziej utalentowanych, ofiarnych i bohaterskich wodzów, jakiego wydał polski ruch robotniczy w zaraniu swego rozwoju. Po aresztowaniu Waryńskiego partia traciła stopniowo swą samodzielność ideologiczną, przestawiając się na terrorystyczną taktykę narodników, przejmując częściowo ich błędne poglądy sprzeczne z marksizmem.

W imieniu marksistów błędne teorie narodników zbił Plechanow, który założył w Genewie w r. 1883 pierwszą marksistowską grupę rosyjską: „Wyzwolenie Pracy". Przyczyny wypaczenia linii „Proletariatu" bliższe na ogół w pierwszym okresie z podstawowymi założeniami marksizmu, można określić następująco:

1) Pierwszą przyczyną był zarodkowy dopiero okres rozwoju ruchu robotniczego. Od teoretycznego poznania ogólnych zasad naukowego socjalizmu do umiejętności ich praktycznego zastosowania jest dystans dość odległy. Dlatego też słabością partii było to, że wysuwając wielkie hasła rewolucyjne nie wskazywała najczęściej drogi prowadzącej do ich urzeczywistnienia.

2) Wysuwając bezpośrednie hasło rewolucji socjalistycznej partia przeskakiwała przez konieczny etap przemian burżuazyjno - demokratycznych, które znacznie wcześniej dokonały się już w krajach zachodniej Europy, ale do których zaledwie dojrzewały warunki w Rosji carskiej.

Te hasła rewolucji burżuazyjno - demokratycznej przerastającej w rewolucję socjalistyczną, mogła wysuwać tylko partia robotnicza w sojuszu z chłopstwem, które było zainteresowane w wyzwoleniu się z ucisku obszarników. Burżuazja wielko - przemysłowa daleka była od podejmowania tej walki, choć zdawała sobie sprawę, że przyśpieszyłaby ona znacznie ogólny rozwój sił wytwórczych. Burżuazja polska tak jak rosyjska ciągnęła bowiem korzyści z nieograniczonego wyzysku, w którego obronie stał car. W warunkach całkowitego bezprawia w stosunku do robotnika i chłopa ugoda warstw pasożytniczych z rządami była niezwykle dogodna i opłacalna. Ugoda ta była też kanonem polityki obszarników i kapitalistów polskich we wszystkich trzech zaborach.

Jedyną polską partią polityczną, która podniosła w tym okresie sztandar walki z despotyzmem był „Proletariat".

Przywódcy tej partii rozumieli, że obalić rządy samowładcze można tylko we wspólnej walce z ludem rosyjskim. Ale nie mieli oni dokładnie przemyślanego programu walki o hasła częściowe, o zdobycze demokratyczne jak walka o skrócenie dnia roboczego, walka z oszustwami w dziedzinie płac, walka o zniesienie rujnującego robotników systemu kar.

3) Podporządkowanie się raczej w teorii, niż w praktyce przywódców proletariatu terrorystycznej taktyce narodników świadczy, że nie zdawali sobie oni sprawy z ich drobnomieszczańskiego oblicza. **Ich pseudorewolucyjna taktyka terrorystyczna była w istocie brakiem wiary w żywotność i siłę proletariackiej walki klasowej.**

Nie zamykając oczu na braki proletariatu, należy pamiętać, że działalność tej partii to wspaniały i bohaterski okres budzenia się, kształtowania i ubojowienia polskiego ruchu robotniczego. „Proletariat" prowadził robotników polskich do pierwszych zorganizowanych walk i wniósł w ich szeregi ideały rewolucyjne marksizmu i poczucie klasowej więzi międzynarodowej. Ruch robotniczy w Polsce przybiera odtąd na sile, robotnicy stawiają co raz większy opór wyzyskowi fabrykantów.

Rozbicie ruchu robotniczego przez wciskający się nurt nacjonalistyczny

W latach 90-tych kapitalizm w Polsce i Rosji wstępuje w okres jeszcze szybszego rozwoju. Rośnie szybko liczba robotników, następuje co raz większa koncentracja i mechanizacja przemysłu.

Wraz z szybkim liczebnym rozwojem klasy robotniczej rozszerza się jej walka o warunki bytu i pracy. Co raz bardziej masowym staje się ruch strajkowy. Mimo ciężkich represji odradza się wciąż działalność „Proletariatu". Polscy robotnicy, mimo najcięższego terroru, uczestniczą corocznie w święcie 1-go maja.

W r. 1892 święto to przeradza się w Łodzi w potężny 6-dniowy strajk powszechny. **Polska klasa robotnicza niemal od kolebki swego rozwoju politycznego wnosi szczodry wkład bojowy do międzynarodowego dorobku rewolucyjnego ruchu robotniczego.**

Ale równocześnie rosły tendencje różnych grup inteligencji drobnomieszczańskiej zwłaszcza na emigracji, do wykorzystania potężniejącego ruchu robotniczego dla koncepcji o kierunku nacjonalistycznym. Przejawiała się w nich chęć stępienia ostrza walki klasowej, osłabienia jej napięcia rewolucyjnego i skierowania go na tory reformistyczne.

Analizując podłoże **ścierania się tych nurtów — mówca wskazuje, że w latach 90-tych w krajach uprzemysłowionych kapitalizm wszedł w ostatnie stadium swego rozwoju — w okres imperializmu, t. j. wszechwładnego panowania monopolów i kapitału finansowego.** Wszystkie sprzeczności systemu kapitalistycznego zaostrzają się gwałtownie. Dotyczy to przede wszystkim przeciwieństw między pracą i kapitałem. Zaostrza się walka klasowa i szybko dojrzewają materialne przesłanki ustroju socjalistycznego przy jednoczesnym gniciu kapitalizmu. **Stawia to przed proletariatem bezpośrednie zadanie rewolucyjnej walki o władzę.**

Stosunek do imperializmu i zagadnienia walki o władzę oto linia podziału międzynarodowego ruchu robotniczego na dwa przeciwstawne odłamy: **reformistyczny i klasowo-rewolucyjny.**

Na przełomie wieku XIX i XX w II Międzynarodówce zaczynają górować tendencje rezygnacji z walki, tendencje przystosowania się do imperializmu. Oficjalne kierownictwo II Międzynarodówki zerwało faktycznie z rewolucyjnym marksizmem, głosząc złudne teorie pokojowego „wrastania" w socjalizm, drogą stopniowych reform i przeciwstawiając walce klas ugodę z burżuazją, hasłu międzynarodowej solidarności proletariuszy — nacjonalistyczną ideę separatyzmu narodowego. Prawicowi wodzowie socjalistyczni wnosili przy pomocy ideologii obcej klasie robotniczej rozbicie i rozłam w jej szeregi.

Z gruntu odmienne stanowisko zajmował lewicowy odłam II Międzynarodówki, którego czołowym reprezentantem był Lenin i partia bolszewików. Lenin podjął nieubłaganą walkę z reformizmem, oportunizmem i nacjonalizmem, stał zdecydowanie na gruncie rewolucyjnej nauki Marksa i z całą mocą występował przeciwko próbom jej rewizji. Lenin dowodził, że walka o reformę może być tylko środkiem pomocniczym w decydującej walce o władzę polityczną klasy robotniczej, o dyktaturę proletariatu, która oznacza zdruzgotanie machiny państwowej burżuazji i stworzenie państwa proletariackiego. Zgodnie z zasadami Manifestu Komunistycznego Lenin broni **internacjonalizmu w ruchu robotniczym.**

Te same czynniki, które powodowały rozłam w międzynorodowym ruchu robotniczym działały również we wszystkich zaborach Polski, przede wszystkim jednak w Kongresówce, która staje się wówczas jednym z najbardziej rozwiniętych pod względem kapitalistycznym odcinków imperium carskiego. W latach 90-tych walka klasowa Proletariatu oddziela wyraźnie obóz kapitalistów i obóz klasy robotniczej. Ostrze polityczne walki było skierowane przeciwko caratowi, po którego stronie stała lokajska burżuazja Kongresówki. Ważnym czynnikiem pchającym masy pracujące w mieście i na wsi na drogę walki rewolucyjnej był ucisk narodowy. Walka klasowa proletariatu oddziaływała na szerokie masy również i na pracującą inteligencję i drobnomieszczaństwo, które ucisk narodowy dotkliwie odczuwały. W odróżnieniu od wielkiej burżuazji i jej polityki jawnej ugody wobec Mikołaja II, część burżuazji średniej i drobnej najbardziej odczuwająca konkurencję ze strony uprzywilejowanego kapitału rosyjskiego, staje się wyrazicielką pewnych dążeń odśrodkowych i usiłuje podporządkować sobie głęboki prąd patriotyczny mas po to, by skierować go w łożysko nacjonalistyczne. Objęcie bowiem przez proletariat kierownictwa w walce narodowo-wyzwoleńczej godzi w podstawowe interesy burżuazji. Dlatego hasłu

Dalszy ciąg na str. 8-ej

PODSTAWY IDEOLOGICZNE ZJEDNOCZONEJ PARTII

Referat tow. Bolesława Bieruta — wygłoszony na I-ym Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(Ciąg dalszy ze str. 7-ej)

walki sił postępowo-rewolucyjnych z mocarstwami zaborczymi, burżuazja przeciwstawiała orientację na to czy inne państwo zaborcze. W obozie burżuazyjnym rozwija się kierunek nacjonalistyczny, który przykrywa się frazesem socjalistycznym, po to by znaleźć dostęp do robotników.

Utworzona na zjeździe paryskim w 1892 r. Polska Partia Socjalistyczna była partią bojowego nacjonalizmu, usiłującą zepchnąć proletariat polski z drogi walki klasowej. W PPS połączyły się pokrewne prawicy II Międzynrodówki elementy prawicowo-socjaldemokratyczne z elementami burżuazyjno-nacjonalistycznymi, reprezentowanymi przez Piłsudskiego i jego współpracowników. Ówczesna PPS powstała w walce przeciw marksistowskiemu skrzydłu ruchu robotniczego i tę walkę uważała za jedno z naczelnych swych zadań.

Była to partia ugodowa, reformistyczna, stojąca na gruncie solidaryzmu z polskimi klasami posiadającymi. Była partią nacjonalistyczną, gdyż głosiła nienawiść nie tylko do rosyjskiego caratu, wroga narodu polskiego i rosyjskich mas ludowych, lecz również obcość i nieufność do rosyjskiego ruchu robotniczego, nieprzejednanego przeciwnika caratu.

Przywódcy PPS odrzucali współdziałanie z klasą robotniczą i siłami rewolucyjnymi w mocarstwach zaborczych, wiązali zaś swe plany z wojną imperialistyczną i stawką na jeden z wojujących bloków imperialistycznych. Znamienne jest, że prawie wszyscy członkowie grupy założycielskiej PPS opuścili później także i formalnie szeregi ruchu robotniczego i stali się jego jawnymi wrogami. Rozbicie polskiego ruchu robotniczego tworzyło dogodną transmisję wpływów ideologicznych burżuazji na klasę robotniczą. Z drugiej strony o tężyźnie polskiego ruchu robotniczego świadczy fakt, że znalazł on w sobie dość sił, aby przeciwstawić się nurtowi nacjonalistyczno-oportunistycznemu i stworzyć ideologii rewolucyjnej.

Oficjalna platforma polityczna PPS wywoływała rosnący opór wewnątrz tej partii, zwłaszcza w ogniwach najbardziej związanych z masami. W miarę narastania wypadków rewolucyjnych krystalizuje się opozycja lewicowa i pod ożywczym wpływem rewolucji 1905 r. lewica PPS zrywa oficjalnie z elementami piłsudczykowskimi i tworzy odrębne stronnictwo.

Okres umasowienia ruchu obotniczego

Po masowych aresztach wśród członków „Proletariatu" powstał w Łodzi w roku 1889 Związek Robotników Polskich, który szybko roszerzył swą działalność na wszystkie ośrodki przemysłowe kraju. Niebezpieczeństwo zepchnięcia ruchu robotniczego na tory nacjonalistyczne w związku z powstaniem PPS, powoduje zjednoczenie się t. zw. „II-go Proletariatu" i Związku Robotników Polskich — powstaje w roku 1893 Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy — partia nieugiętych rewolucjonistów: Róży Luksemburg, Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego, Marcina Kasprzaka. SDKP i L stała się nie tylko kontynuatorką rewolucyjnych tradycji „Proletariatu" ale podniosła ruch robotniczy w Polsce na wyższy szczebel walk masowych.

Po Związku Robotników Polskich SDKP i L odziedziczyła metody pracy zazębiające się o codzienne bolączki klasy robotniczej — zasady systematycznego kierownictwa, codzienną walkę proletariatu, niezależnie od szeregu błędnych koncepcji SDKP i L. uzbroiła klasę robotniczą Kongresówki w program podnosząc w ten sposób walkę klasową proletariatu na wyższy poziom.

SDKP i L była partią rewolucyjną, która prowadziła klasę robotniczą do walki o socjalizm. Była partią proletariackiego internacjonalizmu, zwalczała przesądy narodowościowe, wychowała masy robotnicze Polski w duchu sojuszu z rewolucyjnym ruchem rosyjskim — najbliższym towarzyszem walki polskiego ruchu. Była partią stojącą w zasadzie na gruncie rewolucyjnego marksizmu, stała na czele wielkich bitew klasowych, w rewolucji 1905 r. przewodziła masom jako ich wódz ideologiczny. Mimo błędnej pozycji w kwestii narodowej SDKP i L była jedyną siłą w Polsce, która łączyła słusznie drogę do wyzwolenia narodu polskiego ze zwycięstwem rewolucji, z sojuszem z rosyjskim ruchem rewolucyjnym.

Lenin, który z całą siłą zwalczał błędne koncepcje SDKP i L, podkreślał jednocześnie zasługi S. D. K. P. i L-owców mówiąc iż „stworzyli oni po raz pierwszy czysto proletariacką partię w Polsce, proklamowali olbrzymiej wagi zasadę najściślejszego sojuszu robotnika polskiego i rosyjskiego w ich walce klasowej". SDKP i L, nie była jednak partią leninowską.

Mówca analizuje następnie charakter błędnych koncepcji luksemburgizmu. Polegały one na niezrozumieniu marksizmu — tego co stanowi istotną treść tej ideologii: czynnej, twórczej, rewolucyjnej organizującej i kierowniczej roli partii i klasy robotniczej w kształtowaniu nowej epoki dziejowej.

W luksemburgiźmie uderza przede wszystkim antydialektyczna wiara w żywiołowość wszelkich procesów społecznych, automatyczne jak gdyby działanie praw rozwoju społecznego. Marksizm natomiast mówi o końcu kapitalizmu w wyniku świadomej walki rewolucyjnej klasy robotniczej o władzę polityczną.

Teoria automatyzmu i żywiołowości spowodowała, że SDKP i L nie mogła wyjaśnić w sposób właściwy masom pracującym światowo-historycznej roli proletariatu, ani roli partii gdyż szereg zagadnień zasadniczych ujmowała ona w ten sposób, że zostaną automatycznie rozwiązane, wraz ze zniknięciem kapitalizmu. Dotyczy to na przykład położenia mas chłopskich i zagadnienia ucisku narodowego.

Oba te zagadnienia posiadały szczególne znaczenie w Polsce, gdzie spóźniony w rozwoju kapitalizm podążał drogą ugody z obszarnictwem i rządami zaborczymi. Nieumiejętność właściwego, marksistowskiego podejścia do tych zagadnień odosobniała klasę robotniczą od warstw chłopskich oraz od drobnomieszczaństwa i inteligencji.

SDKP i L ujawniła też niezrozumienie założeń marksizmu-leninizmu o hegemonii proletariatu, który mógł być wodzem rewolucji burżuazyjno- demokratycznej 1905 r. ponieważ posiadał własną partię polityczną. Podstawą i warunkiem tej hegemonii w rewolucji demokratycznej mógł być tylko sojusz robotniczo-chłopski którego znaczenia SDKP i L. nie rozumiała, ponieważ nie rozumiała, że rewolucja może być zwycięską tylko wówczas, gdy partia robotnicza jako wódz rewolucji, jej hegemon, pokieruje najszerszymi masami ludowymi.

SDKP i L. odrzuciła leninowskie stanowisko w sprawie narodowościowej, którego wyrazem była zasada o prawie każdego narodu do stanowienia o swoim losie — o prawie do niepodległości państwowej.

Luksemburgizm nie umiał dojrzeć w tym haśle wielkiej treści rewolucyjnej jednoczącej narody we wspólnej walce o zniesienie wszelkiego ucisku imperialistycznego i klasowego wraz z uciskiem narodowym.

Błędy te zaciążyły poważnie na rozwoju ideologicznym polskiego ruchu robotniczego.

Od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej 1905 r. do rewolucji socjalistycznej w r. 1917

Klęska caratu w wojnie z Japonią przyśpieszyła wybuch rewolucji, którą zapoczątkował w styczniu 1905 r. strajk powszechny robotników petersburskich i krawawa rozprawa z pokojowym pochodem robotników udających się ze skargą do cara. Wzburzyło to masy pracujące w całym państwie i wywołało również w Polsce potężny, ogólno-krajowy strajk polityczny. To odruchowe niemal poczucie solidarności polskiej klasy robotniczej z losem robotników rosyjskich występujące z wyjątkową siłą na przestrzeni całego okresu rewolucyjnych walk proletariatu polskiego i rosyjskiego — jest bardzo znamienne.

Rewolucja 1905 r. doprowadziła do wyodrębnienia się w PPS lewicowego nurtu stojącego na stanowisku braterstwa broni z rewolucją rosyjską, od nurtu zdecydowanie nacjonalistycznego, wrogiego marksizmowi. W 1906 r. w wyniku rozłamu powstały dwie partie: PPS-lewica i PPS frakcja rewolucyjna. Już w okresach największego napięcia walk w 1905 r. robotnicy należący do PPS i SDKP i L. tworzą wspólny front, pociągając za sobą szerokie masy. SDKP i L, kierując walką rewolucyjną, rosła w niej hartowała się i wzbogacała w doświadczenie. Za proletariatem miejskim ruszyli do walki robotnicy rolni, pobudzając masy chłopskie.

Rewolucja 1905 r. została stłumiona. Ale wykazała ona możliwość zwycięstwa klasy robotniczej pod warunkiem skupienia wszystkich sił i lepszego kierownictwa. Doświadczenia walk 1905 r. wykorzystała partia bolszewicka w r. 1917.

Po upadku rewolucji 1905 r. rozbicie w polskim ruchu robotniczym formalnie pogłębiło się. Burżuazja polska powołała do walki z ruchem robotniczym Narodowy Związek Robotniczy, który rozpętał walki bratobójcze. Lokautami, głodem i terrorem korzystając skwapliwie z pomocy caratu usiłowała burżuazja polska poskromić ruch robotniczy.

Narastanie nowej fali rewolucyjnej przerwała pierwsza wojna światowa. Wybuch jej ujawnił rzeczywiste oblicze zachodnich partii socjal-demokratycznych. Okazało się, że na czele tych partii znaleźli się w przeważającej większości szowiniści i nacjonalistyczni liberałowie burżuazyjni, siejący nienawiść pomiędzy narodami i podżegacze do wojny. PPS-frakcja oddała się pod komendę imperializmu austro-pruskiego.

Jedyną partią, która wystąpiła z całą energią w obronie solidarności międzynarodowej, była partia Lenina, partia bolszewików. SDKP i L popierała akcję Lenina przeciwko wojnie imperialistycznej.

Lenin demaskował grabieżczy charakter tej wojny i oszukańcze hasła socjal-szowinistów. Demaskował też zdradę przywódców II Międzynarodówki, którzy jawnie sprzeniewierzyli się solidarności międzynarodowej proletariatu — podstawowej zasadzie marksizmu.

KPP — ruch robotniczy w burżuazyjnej Rzeczypospolitej

Rewolucja proletariacka w Rosji w 1917 r. rozpoczęła nową epokę rozwoju społecznego. Jej przebieg potwierdził wszystkie przewidywania i wytyczne teorii marksistowsko-leninowskiej. Wybuch rewolucji listopadowej głęboko poruszył masy pracujące w Polsce. Mimo gotowości do walki i hartu bojowego polskiej klasy robotniczej, mimo dążenia milionowych mas biedoty wiejskiej i fornali do zrzucenia jarzma obszarniczego — walka została przegrana. Przyczyniły się do tego zarówno rozbicie ruchu robotniczego jak i jego niedojrzałość ideologiczna. Burżuazja drogą oszukańczych manewrów usiłowała wywołać w masach złudzenie, że nowy rząd polski jest rządem ludowym, PPS — prawica zapewniała, że władzę sprawuje rząd socjalistyczny. SDKP i L i PPS — lewica nie potrafiły zdemaskować tego oszustwa w oczach mas. W tym przełomowym momencie zaciążyły na partii błędy luksemburgizmu.

Powstała z połączenia SDKP i L i PPS-lewicy Komunistyczna Partia Polski mimo swej początkowej niedojrzałości politycznej odegrała olbrzymią rolę w walce polskich mas pracujących. „Dziś, gdy jednoczy się polski ruch robotniczy, dziś w 30-tą rocznicę powstania Komunistycznej Partii Polski — oświadcza mówca — mamy obowiązek stwierdzić wobec półtoramilionowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wobec wszystkich ludzi pracy w Polsce, że KPP przygotowała nasz decydujący bój o władzę, o niepodległość, o socjalizm".

Analizując działalność KPP mówca wskazuje, że w pierwszych latach swego istnienia partia ta tkwiła jeszcze w koncepcjach luksemburgistowskich. Nie doceniała rewolucyjnej roli podstawowych mas chłopskich, nie umiała wiązać hasła dyktatury proletariatu ze sprawą niepodległego bytu Polski, zagrożonego przez rodzimą i międzynarodową burżuazję. Walka o władzę była zasadniczą walką KPP.

Mimo szeregu błędnych koncepcji, których do końca nie była w stanie przezwyciężyć — KPP stawała się, poczynając od drugiego zjazdu w roku 1923 partią typu leninowskiego. Była jedyną partią, która stała na gruncie marksizmu - leninizmu, która walczyła o władzę dla klasy robotniczej, o prawdziwą niepodległość narodu polskiego. Walkę swą toczyła w warunkach krwawego terroru burżuazji, ohydnych metod prowokacji stosowanych przez agentury piłsudczyzny — w warunkach, kiedy prawicowe kierownictwo PPS robiło wszystko, aby poderwać zaufanie polskich mas pracujących do KPP. Jeśli u podstaw zjednoczenia polskiej klasy robotniczej legła bohaterska walka polskich mas pracujących w ciągu dziesiątków lat, jeśli zjednoczenie przygotowała walka „Wielkiego Proletariatu", SDKP i L i rewolucyjnych jednolitofrontowych socjalistów — to nadewszystko wymienić należy wkład KPP, która w ówczesnych warunkach stanowiła ośrodek krystalizacyjny jedności politycznej polskiej klasy robotniczej na bazie marksizmu-leninizmu.

Rozbicie polityczne ruchu robotniczego jest jednym z najpoważniejszych filarów istnienia kapitalizmu. Burżuazja polska rozbijała ruch robotniczy przy pomocy PPS rządzonej przez Pużaków, Zarembów i Arciszewskich. Ale mimo tej akcji rozłamowej stanowiącej główny cel działalności prawicy PPS, której bezskutecznie przeciwstawiały się szerokie rzesze robotników pepesowskich, KPP była partią, która reprezentowała najgłębiej pojętą jedność — jedność rewolucyjną, wyrażającą się w czołowej roli KPP w największych bitwach klasowych, jedność wyrażającą się w czołowej roli aktywu KPP w okresie mobilizowania najszerszych warstw narodu do walki z faszyzmem, do walki o pokój, niepodległość i suwerenność, do walki z grożąca agresją hitlerowską. Jedność ta wyrażała się w konsekwentnej polityce sojuszu braterskiego i ideowego z ZSRR, zrealizowanego w nowej sytuacji przez zwycięski obóz demokratyczny, sojuszu, który umożliwił polskiej klasie robotniczej zdobyć władzę polityczną i stanąć na czele polskich mas pracujących w marszu do socjalizmu.

Nieprzemijającą zasługą KPP jest przede wszystkim to, że mobilizowała polską klasę robotniczą do walki o władzę i do przymierza z ZSRR jako najpewniejszej rękojmi postępu i niepodległości Polski.

Podczas, gdy KPP walczyła o władzę dla klasy robotniczej — prawica PPS tej walki nie chciała i odciągała od niej masy. Mówca przypomina tu historię rad delegatów robotniczych, powstałych w pierwszych miesiącach niepodległości a następnie rad robotników folwarcznych, rad robotniczo - chłopskich i rad chłopskich.

Podczas gdy KPP starała się uczynić z nich ośrodek walki o władzę — prawica PPS dąży do politycznego ich rozbrojenia i zdemobilizowania a nawet rozgromienia. Nie bez aktywnego udziału piłsudczykowskiego kierownictwa PPS rady zostały rozpędzone, KPP wepchnięta w podziemia a więzienia zapełnione komunistami.

Wpływy KPP rosły jednak, o czym świadczyły olbrzymie demonstracje pierwszomajowe w roku 1919, a jeszcze dobitniej — kilka lat później — strajki włókniarzy, metalowców, robotników rolnych i in., kierowane przez KPP. Ogromnym sukcesem partii był strajk powszechny zorganizowany przez jednolitofrontowy komitet w r. 1921 na Górnym Śląsku wbrew oportunistycznym prowodyrom związkowym. Strajk ten kierowany przez komunistów objął cały przemysł i komunikację i zakończył się szeregiem zdobyczy socjalnych dla robotników. Powszechny strajk metalowców w 1925 r. jest dalszym potwierdzeniem wzrostu siły mobilizującej KPP.

KPP była jedyną partią, która natychmiast po przewrocie Piłsudskiego w 1926 r. wycofując się z błędu majowego ujawniła faszystowski charakter tego przewrotu i wezwała lud pracujący Polski do walki o obalenie dyktatury sanacyjnej.

W czasie krwawych represji wobec robotników przychodzili często w sukurs policji sanacyjnej bojówkarze z prawicy pepesowskiej, których dziełem było np. zbrojne zaatakowanie demonstrujących komunistów 1 maja 1926 r. i 1928 r., w wyniku czego padli zabici i ranni wśród komunistów.

W 1928 r. nielegalna KPP mimo niebywałego terroru zdobywa w wyborach do sejmu około miliona głosów. KPP wzywa masy do przeciwstawienia się dyktaturze faszystowskiej. Imponujący był powszechny strajk włókniarzy jesienią 1928 r., kierowany przez KPP. Ogólnokrajowe wystąpienia bezrobotnych 6 marca 1930 r. i 25 lutego 1931 r. zamieniły się w potężne rewolucyjne demonstracje.

W kwietniu 1931 r. KPP organizuje masy górnicze do walki zwycięskiej przeciwko atakom kapitalistów na płace robotnicze.

Ogromne znaczenie miały strajki tramwajarzy w Warszawie i Łodzi w latach 1931-32. Fala strajków rozszerza się pod kierownictwem komunistów na kraj. Strajki powszechne górników w 1932 r. i włókniarzy w 1933 roku ogarniają setki tysięcy robotników. Klasa robotnicza przechodzi do coraz zaciętszej walki.

Stojąc na czele tych masowych akcji, komuniści stale łączyli żądania ekonomiczne z politycznymi przygotowując w ten sposób masy robotnicze do obalenia rządów sanacji.

Jeszcze wyraźniej rozbrzmiewały żądania polityczne po dojściu Hitlera do władzy. Każdy strajk, każda demonstracja, uliczna odezwa czy wiec nawoływały do walki przeciwko paktowaniu z Hitlerem, przeciwko Berezie Kartuskiej, przeciwko faszystowskiej konstytucji i ordynacji wyborczej — przeciwko faszyzacji kraju.

Nieustanne próby zwracania się do CKW PPS o stworzenie jednolitego frontu walki nie odnosiły skutku. Ale w ogniu strajków, w wielkich bitwach klasowych dochodziło do bojowego jednolitego frontu między komunistami i robotnikami pepesowskimi, między organizacjami komunistycznymi i znacznymi odłamami terenowych organizacji pepesowskich. Wyrazem tego były jednolitofrontowe demonstracje pierwszomajowe 1936 r. W tym okresie KPP walczy o stworzenie szerokiego antyfaszystowskiego frontu ludowego pod hasłem: chleba, wolności, pokoju!

Na wsi komuniści mobilizują skutecznie podstawowe masy chłopskie do walki z uciskiem rządów sanacyjnych i wyzyskiem kapitalistycznym. W czasie strajków chłopskich komuniści organizują akcję solidarnościową wśród klasy robotniczej.

Udało się również komunistom zmobilizować poważne odłamy inteligencji i drobnomieszczaństwa.

Mówca przypomina następnie wspaniałe walki robotnicze stoczone pod kierownictwem KPP, jak strajk robotników „Semperitu", który roz

Dalszy ciąg na str. 9-ej

PODSTAWY IDEOLOGICZNE ZJEDNOCZONEJ PARTII

Referat tow. Bolesława Bieruta — wygłoszony na I-ym Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(Dalszy ciąg ze str. 8-ej)

szerzył się w strajk generalny w Krakowie, jak wypadki Lwowskie 15 kwietnia 1936 r. i następujący po nich strajk robotników budowlanych, jak demonstracje bezrobotnych, które w roku 1936 przeszły całą Polskę. Bojkot Sejmu, zwołanego w 1935 r. na podstawie sfaszyzowanej ordynacji, akcja o amnestię dla więźniów politycznych, akcja w związku ze zjazdem pracowników kultury w maju 1936 r., kampania wokół Powszechnego Kongresu Pokoju, akcja w obronie walczącego ludu hiszpańskiego, walka ze zwyrodnieniem trockistowskim, akcja w obronie zagrożonej przez hitleryzm niepodległości, tworzyły zręby szerokiego antyfaszystowskiego Frontu Ludowego pod wodzą komunistów.

Prawica PPS zwalczała jednolity front i idee Frontu Ludowego. Głównym jej celem w ciągu 20-lecia przedwojennego było storpedowanie walki mas o władzę i podtrzymanie w ten sposób rządów obszarników i kapitalistów. Różne były koleje tej perfidnej akcji. Inne metody stosowała PPS w okresach burzliwych strajków i rewolucyjnych walk, inne w okresach względnego spokoju, inne w okresie przed sanacyjnym, inne pod rządami piłsudczyzny. Cel był jeden — nie dopuścić polskiej klasy robotniczej do zwycięskiej walki o władzę, do czego właśnie wzywała i mobilizowała Komunistyczna Partia Polski.

Taka była linia podziału w polskim ruchu robotniczym w sprawie walki o władzę. —

Głęboką linią podziału w ruchu robotniczym w okresie drugiej niepodległości był stosunek do ZSRR, do zwycięskiej Rewolucji Rosyjskiej.

KPP od pierwszej chwili swego istnienia rozpoczęła nieugiętą walkę o włączenie Polski do międzynarodowego frontu walki o socjalizm, a przede wszystkim o sojusz braterstwa i przyjaźni między narodem polskim i narodami kraju rad. Prawica PPS od pierwszych chwil niepodległości szerzyła jad antyradziecki, uczestniczyła w ogólnej nagonce burżuazji polskiej przeciw ZSRR.

Zdając sobie sprawę z wielkiej siły ideologicznej i organizacyjnej KPP, faszystowski aparat państwowy zwalczał tę rewolucyjną partię wszelkimi środkami. Obok represji, więzienia, tortur, Berezy, wróg użył najbardziej zatrutej broni — prowokacji. Latami nasadzał wrogą piłsudczykowską agenturę, aby wypaczać perfidnie podstawę i linię polityczną partii, rozsadzać ją od wewnątrz, osłabiać jej zdolność bojową. Przeniknięcie wrogiej agentury do kierownictwa spowodowało rozwiązanie KPP w 1938 r.

Trzon ideowy partii zachował jednak swój niezłomny hart i kontynuował walkę. Trzon ideowy KPP wpajał polskim masom pracującym zasady najgłębiej pojętego internacjonalizmu, wyrażającego się przede wszystkim w mobilizowaniu mas wokół osiągnięć narodów radzieckich, wokół popularyzacji zasady, że masy pracujące mogą wyzwolić się z nędzy, zacofania i wyzysku jedynie na drodze obalenia rządów obszarniczych i kapitalistycznych. Komuniści wysunęli się na czoło walki z niebezpieczeństwem najazdu hitlerowskiego i z samym najazdem w tragicznym roku 1939. Komuniści przygotowali klasę robotniczą Polski do zrozumienia przodującej roli ZSRR w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie. Komuniści nie ustawali w walce o urzeczywistnienie jedności klasy robotniczej.

Walka KPP nie mało przyczyniła się do sprawy dzisiejszego zjednoczenia. Doświadczenia KPP, dzieje jej zmagań, błędów i osiągnięć powinny sta się bliskie dla każdego członka Zjednoczonej Partii, która przejmuje wielki historyczny dorobek ofiarnej bohaterskiej walki trzonu ideowego KPP, dla którego wzorem organizacyjnym i ideologicznym była WKP (b).

Właśnie przyswajając sobie ten wielki dorobek KPP a odrzucając jej błędy, PPR była w stanie w nowych warunkach historycznych stanąć na czele walki o społeczne i narodowe wyzwolenie polskich mas pracujących.

Zdrada prawicowego kierownictwa PPS i bohaterska walka KPP nie mogły pozostać bez wpływu na szerokie masy członkowskie PPS, które chciały rzeczywiście walczyć o socjalizm i demokrację. Dlatego w ciągu całego okresu międzywojennego trwa w szeregach PPS walka nurtu lewicowego wyrażającego dążenia mas robotniczych przeciwko ugodowej i zdradzieckiej polityce prawicowego kierownictwa partii.

Prawica PPS w walce przeciwko nurtowi lewicowemu stosowała z zaciekłą nienawiścią wszelkie środki aż do masowego wykluczania opozycjonistów, a nawet wydawania ich burżuazyjnej defensywie. Wypierani z PPS przedstawiciele tego nurtu łączyli się z ruchem rewolucyjnym, z KPP. Mimo represji nurt lewicowy walczył nadal, odradzał się wciąż w oparciu o uczciwe, socjalistyczne dążenia robotników PPS owców, w oparciu o przykład bohaterskiej walki komunistów, o bunt uczciwych socjalistów wobec szkodliwej, przestępczej polityki kierownictwa Partii.

W latach 1918—21 wystąpił przeciwko prawicy PPS szereg grup opozycyjnych, które szybko połączyły się z komunistami i które między innymi dały polskiemu ruchowi komunistycznemu człowieka takiego, jak Marian Buczek, wieloletni więzień sanacji, bohater walki przeciwko niemieckiemu najazdowi.

W pierwszym dziesięcioleciu niepodl[illegible]ści buntowały się przeciwko prawicy i [illegible]czyły się z komunistami organizacje młodzieżowe PPS, powsta[illegible] PPS — lewica. W ostatnich latach przedwojennych w obliczu niebezpieczeństwa hitlerowsko-faszystowskiego powstawały grupy „Płomieni", „Lewego toru" podejmując coraz bardziej stanowczą walkę z prawicą. Ze współpracy lewicowych PPS-owców i komunistów polskich zrodził się „Dziennik Populany" bojowy organ jednolitego frontu robotniczego i antyfaszystowskiego frontu ludowego.

Lewicowy nurt PPS wypowiadał się stanowczo za jednolitym frontem za współpracą z komunistami, dochodził do **zrozumienia roli Związku Radzieckiego jako pierwszego państwa socjalistycznego świata, obrońcy pokoju i ostoi międzynarodowej walki przeciwko faszystowskim agresorom dochodził do zrozumienia, że polityka sojuszu ze Związkiem Radzieckim jest zasadniczą przesłanką zachowania niepodległości Państwa Polskiego.**

Te dwa zasadnicze kryteria i dzisiaj decydują przy określaniu rzeczywistej pozycji każdego działacza robotniczego.

Kładąc u podstaw zjednoczenia bohaterskie tradycje walki KPP opieramy to zjednoczenie również o tradycje walki lewicowych PPS-owców przeciwko prawicowo-piłsudczykowskiemu kierownictwu o tradycje ich walki o jednolity front robotniczy.

Po klęsce wrześniowej

Do tworzonych już w pierwszych tygodniach po klęsce wrześniowej przez trzon aktywu KPP zorganizowanych grup, do walki z okupantem, wchodzili jednolitofrontowi socjaliści i radykalne elementy ruchu ludowego. Luźnym tym grupom brak było jednak jednolitego kierownictwa i wyraźnego programu politycznego. Zjednoczyła je i wytyczyła im linię działania powstała w styczniu 1942 r. Polska Partia Robotnicza, która program swój oparła na podstawach marksizmu-leninizmu.

PPR stanęła na czele walki narodowowyzwoleńczej polskich mas ludowych przeciwko niemiecko-faszystowskiemu najazdowi. Narodowe i społeczne wyzwolenie Polski wiązała PPR z wiarą w zwycięstwo ZSRR w wojnie z niemieckim faszyzmem.

PPR stała się czołowym, zorganizowanym, bojowym oddziałem klasy robotniczej — przodującej siły narodu, w najcięższym okresie jego historii. PPR pierwsza podjęła walkę zbrojną z okupantem. Już w maju 1942 r. wyruszył z Warszawy w lasy tomaszowskie 1-szy oddział Gwardii Ludowej, a w ślad za nim — dalsze.

Te pierwsze kadry Gwardii Ludowej składające się przeważnie z członków PPR stworzyły podstawy ruchu partyzanckiego w Polsce. Szeregi gwardzistów stale rosną w miarę rozwoju walki i zdobywania broni na wrogu.

Gdy organizacje związane z Delegaturą, głosząc teorie dwóch wrogów, nawoływały do bierności — GL rozszerzała walkę zbrojną. Do końca 1943 r. stoczyła 237 walk z hitlerowskimi oddziałami. W roku 1944 dochodzi do wielkich bitew, jak bitwa w lasach lipskich, bitwa z czterema dywizjami pod Rzeczycą, lub bitwa pod Gruszką, w których liczba zabitych Niemców sięga wielu tysięcy.

GL była również pionierem zbrojnych walk w miastach. Jesienią 1942 r. oddział GL opanował w biały dzień gmach KKO i skonfiskował kontrybucję nałożoną na ludność Warszawy. W kilka miesięcy później oddział GL opanował fabrykę papierów wartościowych w Warszawie. 50-ciu powieszonych w odwet za wysadzenie warszawskiego węzła kolejowego pomścili gwardziści, obrzucając granatami o jednej godzinie trzy skupiska niemieckich oficerów i gestopowców.

Cafe-Club, restaurację na Dworcu Głównym i drukarnię gadzinówki hitlerowskiej. W ślad za Warszawą poszły inne miasta jak: Radom, Kraków, Łódź. GL była jedyną organizacją, która pomogła bohatersko walczącemu Ghettu w Warszawie.

Walka zbrojna z okupantem zainicjowana i kierowana przez PPR w której padło tysiące członków partii, znalazło duży oddźwięk w masach ludowych. Wbrew wściekłej nagonce delegatury na PPR i GL, wbrew mordom skrytobójczym i denuncjacjom, rósł autorytet PPR i przekonanie o słuszności jej linii politycznej. Za przykładem GL przystępują do walki, łamiąc zakazy kierownictwa, niektóre oddziały BCH, a nawet AK.

Równolegle z walką przeciwko okupantowi toczyła się walka klasowa między masami pracującymi, a zwolennikami przywrócenia Polski przedwrześniowej, obszarniczo-kapitalistycznej. W deklaracji programowej PPR sprecyzowała program Polski Ludowej, rządzonej przez masy pracujące pod przewodem klasy robotniczej, — Polski opartej o granice nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Doświadczenia, które naród wyciągał w toku walki, zwycięstwa Armii Czerwonej zbliżającej się do granic Polski, **pogłębiały w masach świadomość, że jedynie słusznym jest program PPR. Coraz widoczniejsza stawała się prawda, że tylko sojusz z ZSRR, może zapewnić wyzwolenie Polski.**

Na gruncie tych doświadczeń, pod wpływem koncepcji PPR dojrzewał ideologicznie lewicowy, jednolitofrontowy nurt w szeregach PPS. W roku 1943 powstaje RPPS, jako przeciwstawienie WRN. Nie odrazu jednak wyzbyła się RPPS pozostałości reformistycznych i nacjonalistycznych. Przezwyciężając te pozostałości oraz próby trockistowskiej dywersji, lewica RPPS przeciwstawiła się stanowczo prawicy i stanęła obok PPR w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Również radykalne elementy SL wyłamały się spod mikołajczykowskiego kierownictwa i utworzyły współdziałającą z PPR „Wolę Ludu".

Dokonywało się poważne przegrupowanie sił klasowych przez skupianie się wokół PPR wszystkich rewolucyjnych sił ludowych.

Przybliżanie się klęski faszyzmu i wyzwolenia Polski przez Armię Czerwoną wysuwa na czoło zagadnienie walki o władzę polityczną. Z inicjatywy PPR powstaje na przełomie r. 1943 — 1944 KRN, jako podziemny ośrodek władzy mas ludowych z klasą robotniczą na czele.

Powstaniu KRN towarzyszyła obok mordów bratobójczych wzmożona dywersja polityczna ze strony reakcji. Przeciwwagą KRN stać się miała sklecona na poczekaniu Rada Jedności Narodowej. Do dywersji użyte zostały również prawicowe elementy RPPS oraz Centralny Komitet Ludowy, utworzony w marcu 1944 r.

W tym nie łatwym okresie, w części kierownictwa PPR-u ujawniły się wahania, zmierzające do zniekształcenia myśli przewodniej KRN — do zblokowania się z CKL i w konsekwencji do wycofania klasy robotniczej z pozycji kierowniczej w walce o władzę państwową.

Tendencje te były wyrazem niewiary w siły klasy robotniczej, ulegania naporowi reakcji i drobnomieszczaństwa. Rozwój wypadków historycznych potwierdził całkowicie słuszność linii KRN jako władzy mas ludowych, pod kierownictwem klasy robotniczej. Tendencje kapitulanckie nie znalazły poparcia w partii.

Natychmiast po powstaniu KRN zaczęły powstawać Rady Narodowe w całym kraju. Rozszerzenie rad i wzrost utworzonej przez KRN Armii Ludowej były dowodem, że konsekwentna bohaterska postawa PPR w walce o Polskę, w walce o prawa ludu pracy, zdobyły pełne poparcie wielomilionowych rzesz robotniczych i chłopskich.

Reakcja wobec co raz bardziej widomego jej bankructwa uczyniła próbę uchwycenia władzy przez wywołanie powstania warszawskiego. Dla uratowania wymykającej się władzy, dla przeciwstawienia się Armii Czerwonej i PKWN-owi, reakcja uruchomiła przygotowywany przez cały okres okupacji aparat wojskowy.

Żerując na patriotyźmie i nienawiści całego narodu do okupanta, reakcja nie zawahała się rzucić na pewną śmierć setek tysięcy bohaterskich, ofiarnych mieszkańców stolicy.

Zdruzgotanie hitleryzmu przez Armię Czerwoną dało wolność narodowi polskiemu. Zwyciężyła linia PPR, oparta na sojuszu rewolucji rosyjskiej i rewolucji polskiej. PPR stała się z chwilą wyzwolenia kraju inicjatorem i główną siłą przewodnią zasadniczych rewolucyjnych przeobrażeń, organizatorem szerokiego frontu demokratycznego zapoczątkowanego przez KRN.

W tym samym czasie, gdy Polska Partia Robotnicza i Gwardia Ludowa toczyły zaciętą walkę z hitlerowskim okupantem, na uchodźtwie polskim w Związku Radzieckim które włączyło się do bohaterskiego wysiłku wojennego narodów radzieckich, w roku 1943 rozpoczęła się mobilizacja sił dla okazania pomocy walczącemu krajowi. Na czele tego ruchu, któremu przewodzili Wanda Wasilewska i Alfred Lampe, stanęli komuniści polscy wspomagani przez lewicowych socjalistów i wszystkie demokratyczne i szczerze patriotyczne siły na wychodźtwie.

Tak powstał Związek Patriotów Polskich, który podejmuje myśl zorganizowania regularnych jednostek Wojska Polskiego dla walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Dzięki pomocy i poparciu Związku Radzieckiego i osobiście Generalissimusa Stalina powstaje I Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, która rozrasta się w korpus, a następnie w Pierwszą Armię Polską w ZSRR.

Tej prawdziwej przyjaźni i pomocy ZSRR zawdzięczamy, iż regularne **jednostki Odrodzonego Wojska Polskiego mogły walczyć zwycięsko na ziemi polskiej u boku bohaterów Armii Radzieckiej, że przeszły zwycięski szlak bojowy od Lenino do Berlina, wnosząc swój wkład krwi i bohaterstwa w Wyzwolenie.**

Związek Patriotów Polskich i Pierwsza Armia Polska były wyrazem tych samych dążeń, które w kraju wyrażały Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa i Armia Ludowa.

Żołnierze Pierwszej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki ruszali na front z okrzykiem: „Niech żyją partyzanci polscy, walczący w kraju!".

Przodującą rolę w powstaniu i rozwoju Pierwszej Armii Polskiej spełnili rewolucjoniści zahartowani w walce z rządami reakcyjnymi i faszyzmem, przed wojną działacze i bojownicy Komunistycznej Partii Polski.

To oni scementowali ideowo i moralnie bataliony i dywizjony, pułki i eskadry, brygady i dywizje Pierwszej Armii Polskiej w ZSRR. To oni szli w pierwszym szeregu na pozycje hitlerowskie pod Lenino, a później pod Warką na Wał Pomorski w walkach o Kołobrzeg, Gdynię i Gdańsk.

Obok imienia Mariana Buczka po wsze czasy zapisały się na kartach walki wyzwoleńczej narodu polskiego nazwiska Mieczysława Kalinowskiego, Pazińskiego, setek i tysięcy żołnierzy - rewolucjonistów Pierwszej Armii Polskiej, którzy walczyli i polegli w imię Polski, ludu pracującego, w imię Polski Socjalistycznej.

Z formowaniem I Dywizji im. Kościuszki i z rozwojem I-ej Armii nierozerwalnie związane jest imię bohatera narodowego, rewolucjonisty, bojownika o wolność Hiszpanii, **dowódcy 2-ej armii — gen. Świerczewskiego.**

Pierwszej Armii Polskiej przypadło w udziale zawiązanie i przypieczętowanie wspólnie przelaną krwią niezłomnego, nierozerwalnego braterstwa broni z Armią Radziecką, wyzwolicielką Polski, armią państwa zwycięskiego socjalizmu, chorążego wolności narodów, pokoju i postępu.

W pierwszym okresie po wyzwoleniu PPR skupiła wszystkie wysiłki dla zbudowania nowego aparatu państwowego, którego pierwsze kadry stworzyli członkowie partii. Opierając się na jednolitym froncie z PPS, która przeprowadzała swą odbudowę organizacyjną, PPR zagwarantowała przodowniczą rolę klasie robotniczej i określiła kierunek rozwoju Polski Ludowej. Podstawą tego rozwoju była Reforma Rolna i nacjonalizacja przemysłu, — zainicjowane i zorganizowane przez PPR. PPR potrafiła skierować od razu ofiarność i entuzjazm klasy robotniczej na tory twórczej odbudowy kraju i zniszczonej przez okupanta stolicy.

Kiedy dzięki zdecydowanemu stanowisku ZSRR, zostały ustalone granice na Odrze, Nysie i Bałtyku, przeprowadzona została, dzięki ofiarnej pracy partii niespotykana w historii gigantyczna praca przesiedleńcza, mająca na celu jak najszybsze włączenie Ziem Odzyskanych do Macierzy.

Wielkie te zadania dokonane zostały w ostrej walce klasowej z elementami obszarniczo - kapitalistycznej reakcji. Terror, sabo-

Dalszy ciąg na str. 10-ej

PODSTAWY IDEOLOGICZNE ZJEDNOCZONEJ PARTII

Referat tow. Bolesława Bieruta – wygłoszony na I-ym Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(Ciąg dalszy ze str. 8-ej)

taż, zbrojne podziemie starały się rozbić two rzącą się władzę ludową.

W ogniu tej walki partia hartowała się i rosła. W ciągu roku 1945 stała się partią ma sową. Wzrósł ogromnie jej autorytet w masach pracujących, które widziały w PPR swego wodza, realizatora swych dążeń, obrońcę swych interesów, siłę, torującą drogi Polski do socjalizmu.

Praca i osiągnięcia PPR wpływały na ideologiczne kształtowanie się innych partii. Kierownictwo odrodzonej PPS stanęło na gruncie jednolitego frontu i współdziałania z PPR. Oderwawszy się od prawicy, kierownictwo SL stało się ośrodkiem skupienia się radykalnych elementów ruchu ludowego. W ten sposób stworzył się szeroki demokratyczny front narodowy, którego przodującą siłą była PPR.

Dzięki temu możliwe było zdemaskowanie i rozbicie polityczne i organizacyjne mikołajczykowskiego PSL, które stanowiło legalne skrzydło reakcji i zrastało się z faszystowskim podziemiem.

Pierwszy zjazd PPR dał analizę układu sił klasowych w Polsce, klasową ocenę PSL i roli Mikołajczyka oraz nakreślił strategię walki z wrogiem klasowym. Referendum i wybory były zwycięstwem tej strategii, która przyniosła rozbicie PSL, utrwalenie władzy ludowej i jej stabilizację.

W walce tej wyrosła siła partii PPR i PPS; zacieśniał się jednolity front PPR i PPS. Walka PPR o jednolity front, która doprowadziła do umowy jednolitofrontowej, sparaliżowała dywersję WRN oraz tych prawicowych elementów w PPS, które lansowały teoryjki „złotego środka" i usiłowały hamować walkę z Mikołajczykiem.

Wielka bitwa polityczna, jaką były wybory, przekonała klasę robotniczą o słuszności jedności robotniczej, wciągnęła w wir życia politycznego milionowe masy, przeorała świadomość mas pracujących miasta i wsi, którym własne doświadczenie ujawniło zdradzieckie oblicze reakcji, związane z dywersją zagranicznych ośrodków imperialistycznych. Załamały się plany reakcji, zmierzającej do oparcia walki przeciw demokracji ludowej o chłopa polskiego. Zwycięstwo odniosła klasa robotnicza. Idea sojuszu robotniczo - chłopskiego okazała się silniejsza od skompromitowanych koncepcji Chieno-Piasta, osłoniętych frazeologią agraryzmu.

Zwycięstwo bloku stronnictw demokratycznych i stabilizacja polityczna, umożliwiły szerszy rozmach odbudowy gospodarczej.

Plan trzyletni, którego założenia wysunął pierwszy zjazd PPR, został wykonany w pierwszym roku — 1947 w 103,4 proc. PPR była głównym czynnikiem mobilizującym masy do walki o podniesienie wydajności pracy, była inicjatorem współzawodnictwa pracy, — nowego socjalistycznego stosunku do pracy.

W ogniu walki uwydatniła się przodująca rola klasy robotniczej. Dzięki jednolitemu frontowi przewyciężającemu opory i przeszkody, stawiane przez prawicę PPS, wzrosła liczebność i autorytet PPR i PPS, umasowiły się i wzmocniły swą jedność Związki Zawodowe. Jednolity front zbliża ideologicznie członków PPR i PPS. Kształtują się stałe formy współdziałania.

Zmierzając do zjednoczenia obie partie rozwinęły olbrzymią pracę nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego. Praca ta pogłębiła się szczególnie w walce z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym, które ujawniło się w części kierownictwa PPR oraz z tendencjami i błędami oportunistycznymi PPS. W walce o marksistowsko - leninowską ideologię i w akcji oczyszczania szeregów dojrzewało ostatecznie zjednoczenie obu partii, którego wyrazem jest obecnie Kongres.

Krótki przegląd drogi historycznej jaką przeszła polska klasa robotnicza potwierdza niezbicie prawdę wypowiedzianą 100 lat temu w Manifeście Komunistycznym:

że proletariat jest przodującą, rewolucyjną i twórczą klasą, niosącą w sobie przyszłość i potęgę nowej epoki dziejowej, że jest on pierwszą w dotychczasowych dziejach ludzkich klasą, mogącą uświadomić sobie swoją rolę historyczną — dzięki przodującej teorii naukowej, która zadania klasy robotniczej wyprowadziła z poznania praw i warunków rozwoju społecznego.

Historyczne doświadczenia rewolucyjne polskiego proletariatu są w całym swym przebiegu potwierdzeniem słuszności i głębokości nauki, którą zawiera teoria marksizmu - leninizmu.

Mówca zastanawia się następnie czym jest państwo demokracji ludowej.

Brak jasnej odpowiedzi na te pytania stał się powodem wielu błędów i wypaczeń w ocenie obecnego etapu historycznego.

Ocena ta szła często w kierunku traktowania demokracji ludowej, jako systemu który zasadniczo różnił się od systemu przewidywanego przez teorię marksizmu- leninizmu.

Określając demokrację ludową jako swoistą polską drogę do nowego ustroju, rozumiano ją często jako szczególny proces rozwojowy, którego wyniku nie da się z góry ustalić.

Jedni wyobrażali sobie wynik tego procesu jako swego rodzaju trwałą syntezę elementów socjalistycznych i kapitalistycznych. Inni godzili się na częściową stabilizację systemu demokracji ludowej w nadziei późniejszego nawrotu do stosunków przedwrześniowych.

Jeszcze inni pragnęliby uwiecznić nową formę demokracji ludowej jako swoisty pomost między kapitalistycznym Zachodem a socjalistycznym Wschodem. Niektórzy z tych, którzy pragnęli, aby demokracja ludowa była drogą do socjalizmu widzieli w niej cechy zasadnicze, odbiegające od teorii marksizmu-leninizmu.

Polityczno-partyjnym odpowiednikiem koncepcji demokracji ludowej jako odrębnej, całkowicie nowej drogi do socjalizmu miała być koncepcja PPR jako partii zasadniczo nowej, odciętej od jej poprzedniczek i rewolucyjnych tradycji partii, będącej jak gdyby zlepkiem ideologicznym niepodległościowej koncepcji PPR, PPS i tradycji walk klasowych SDKP i L. i KPP.

Na dnie tych wszystkich błędów leży koncepcja socjal-demokratyzmu, nawrotu do oportunistycznych, czy „poreformistycznych" tendencji w ruchu robotniczym.

Mówca cytuje tu uwagi Stalina, wypowiedziane jeszcze w roku 1926. Analizując prawa rozwoju partii proletariackich w warunkach walki klasowej, Stalin wskazał, że historia WKP (b) to historia przezwyciężenia przeciwieństw wewnątrzpartyjnych i nieustannego wzmacniania szeregów partii na gruncie tego przezwyciężania. Polemizując z tymi, którzy sądzą, że rozbieżności ideologiczne są skutkiem zamiłowania do dyskusji i pieniactwa, **Stalin stwierdza:**

„**Tu nie chodzi o pieniactwo.** Chodzi o istnienie zasadniczych rozbieżności, wynikających w toku rozwoju partii, w toku walki klasowej proletariatu...

Nie ma i nie może być linii „środkowej" w sprawach natury zasadniczej. Albo jedne, albo drugie zasady mogą być wzięte za podstawę w pracy partii. Linia „środkowa" w sprawach zasadniczych, to „linia" zaśmiecania głów, „linia" ideowego wyradzania się partii „linia" ideowej śmierci partii".

Przegląd historii polskiego ruchu robotniczego wskazuje jak wielką rolę odgrywała partia w rozwoju tego ruchu, zwłaszcza w momentach bezpośredniej walki proletariatu o władzę. Ale była to historia partii rewolucyjnej, kierującej walką klasową proletariatu polskiego.

Od chwili powstania „Proletariatu", poprzez SDKP i L, PPS-lewicę, KPP i PPR aż do dzisiejszej Zjednoczonej Partii Robotniczej zmieniły się formy, zmieniły się nazwy partii. Jednakże w treści swej zagadnienie sprowadziło się do problemu partii, wyrażającej jedyną ideologię proletariatu — ideologię naukowego socjalizmu: marksizmu-leninizmu. **Walka dwóch nurtów w ruchu robotniczym była walką dwóch przeciwstawnych sobie klasowo ideologii — ideologii proletariatu z ideologią burżuazji. Była walką marksizmu-leninizmu z wpływami ideologicznymi burżuazji wciskającymi się do ruchu robotniczego, aby go podporządkować celom i interesom kapitalizmu.**

Wynika stąd, że PPR była tylko historyczną kontynuatorką tego samego w swej treści procesu **„zespalania ruchu robotniczego z socjalizmem"** — jak określił marksizm rolę partii. Walczyła ona o realizację ideologii proletariatu w szczególnych warunkach historycznych, kiedy walka proletariatu o władzę wiązała się jak najściślej z walką o wyzwolenie narodowe. Stąd swoistość i historycznie uzasadniona odmienność taktyki, haseł i form organizacyjnych które odpowiadały szczególnym warunkom sytuacji wojennej, walki z okupantem jako głównym wrogiem nie tylko proletariatu, ale i narodu.

Ale walcząc o wyzwolenie narodowe PPR nie tylko nie wyrzekła się walki o władzę dla proletariatu, ale na odwrót — była jedyną partią dla której walka o władzę dla proletariatu była nieodłączna od wyzwolenia narodowego.

Bez rozgromienia imperialistyczno - hitlerowskiego najeźdźcy w rezultacie zwycięstwa ZSRR, byłoby nieosiągalne zarówno wyzwolenie narodowe Polski i innych narodów podbitych przez hitleryzm, jak i zdobycie władzy przez proletariat polski. A zatem państwo demokracji ludowej jest bezpośrednim wynikiem historycznego zwycięstwa państwa socjalistycznego w drugiej wojnie światowej nad imperialistyczno - hitlerowskim najeźdźcą. Historyczną zasługą PPR jest to, że oceniając prawidłowo sytuację międzynarodową w czasie wojny potrafiła powiązać zagadnienie wyzwolenia narodowego Polski ze zwycięstwem państwa socjalistycznego, oraz to, że potrafiła walkę o władzę proletariatu powiązać z walką o wyzwolenie narodowe.

Demokracja ludowa powstała nie w wyniku powstania zbrojnego, mającego za zadanie zawładnięcie siłą kluczowymi ogniwami aparatu państwa w momencie szczytowego punktu Rewolucji Ludowej — jak to miało miejsce 7 listopada 1917 r. — lecz w wyniku zwycięstwa Związku Radzieckiego nad zbrojnymi siłami niemieckiego faszyzmu. Cały aparat władzy państwowej znajdował się wówczas w rękach niemiecko - faszystowskiego najeźdźcy. Wraz z rozgromieniem niemieckiego faszyzmu, rozpadał się aparat jego dyktatury w krajach podbitych. Do owładnięcia aparatem władzy w chwili klęski najeźdźcy, szykowały się podziemne organizacje burżuazyjno - obszarnicze. Takim, a nie innym celem kierowali się przebywający w Londynie inspiratorzy powstania sierpniowego w Warszawie, żerujący na bohaterskiej ludności i jej nienawiści do hitlerowców. Tymi celami kierowały się bandy leśne w swej zbrodniczej i zbankrutowanej akcji przeciwko Państwu Ludowemu.

PPR mobilizowała masy pracujące do walki z okupantem, organizowała siłę zbrojną do tej walki, tworzyła szeroki front demokratyczny klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji, dla walki o wyzwolenie narodowe i o władzę ludową.

Powiązanie walki wyzwoleńczej mas ludowych pod przewodnictwem klasy robotniczej ze zwycięskim pochodem wyzwoleńczym Armii Radzieckiej, u boku której walczyło Wojsko Polskie, umożliwiło zbudowanie na gruzach państwa burżuazyjnego nowego aparatu władzy rewolucyjnej mas ludowych. Wynika z tego, że państwo demokracji ludowej to rewolucyjna władza mas ludowych z klasą robotniczą na czele. A to wynika z tego również, że PPR jest dalszym ogniwem klasowego, rewolucyjnego nurtu w polskim ruchu robotniczym, nie zaś jakaś ideologiczna mieszanina dwóch przeciwstawnych sobie nurtów walczących w ruchu robotniczym.

Wynika z tego, że PPR jako rewolucyjna partia marksistowska wykorzystała w pełni doświadczenie historyczne polskiego ruchu robotniczego i w jednolitym froncie z lewicowym nurtem PPS wypełniła właściwie zadania, stojące przed klasą robotniczą w przełomowym okresie jej dziejów.

Mówca stawia dalsze pytanie, niemniej zasadniczej wagi: czy można ujmować zagadnienie demokracji ludowej jako powiązanie dwóch przeciwstawnych ustrojów społecznych, jako trwałą statyczną mieszaninę zgodnie współżyjących elementów socjalistycznych i kapitalistycznych.

Takie postawienie sprawy jest najzupełniej fałszywe. Współistnienia przeciwstawnych elementów ustrojowych bez walki między nimi, historia rozwoju społecznego nie zna. W ramach określonego ustroju społecznego mogą istnieć i stnieją przejściowe, obok siebie różne formy produkcji, np. w ustroju kapitalistycznym obok produkcji wielokapitalistycznej, istnieje produkcja drobnotowarowa.

Ale po pierwsze o charakterze ustroju społecznego decyduje najbardziej rozwinięta forma produkcji. Po wtóre zaś rozwojowi temu towarzyszy proces wypierania innych elementów ustrojowych. U nas taką podstawową formą produkcji jest unarodowiony przemysł państwowy, przemysł socjalistyczny.

Przemysł ten rośnie i będzie wzrastał coraz szybciej, dzięki temu, że wielkie dochody tego przemysłu, które przedtem zagarniali kapitaliści dziś obracane są na inwestycje, podnoszące wydajność.

W państwie demokracji ludowej istnieją jeszcze warstwy żyjące z wyzysku cudzej pracy tzn. kapitaliści. Są to różni przedsiębiorcy, więksi kupcy, właściciele wytwórni zatrudniający pewną liczbę robotników, bogacze wiejscy, różnorodni spekulanci oraz wszelkiego typu nicponie i nieroby.

Pewnej liczbie przedstawicieli tych warstw nie odpowiadają stosunki obecne, nie są oni zadowoleni z polityki państwa demokratyczno-ludowego. Starają się podważać zaufanie do władzy ludowej i wnosić zamet przez szerzenie plotek siejących panikę, lub w inny sposób utrudniać życie i pracę ludowi pracującemu.

Oczywiście partia musi prowadzić z nimi energiczną walkę i tępić wszelkie destrukcyjne przejawy ich działalności. Państwo występuje w obronie mas pracujących i musi przeciwdziałać nadmiernemu wyzyskowi na drodze gospodarczej, administracyjnej i prawnej. Toteż zaostrzenie się walki klasowej w państwie demokracji ludowej jest nieuniknione i teorie o wygasaniu tej walki — zamykające oczy na szkody społeczne, jakie wyrządzają ludowi elementy kapitalistyczne — są błędne i szkodliwe.

Partia musi umieć odróżnić pożyteczną dla ogółu działalność drobnych rzemieślników i indywidualnych właścicieli zakładów usługowych — nie żyjących z wyzysku, lecz z pracy, od tych, które żerują tylko na trudnościach życia gospodarczego.

Pierwszym Państwo powinno przychodzić z pomocą — działalność drugich ograniczać lub usuwać.

Jednym z głównych zadań państwa demokratyczno-ludowego jest pomoc wielomilionowym warstwom mało i średniorolnych chłopów-sojuszników klasy robotniczej. Sojusz robotników i chłopów musi być umacniany, jako podstawa władzy ludowej.

Dopóki elementy kapitalistyczne istnieją i rozwijają się, zaś gospodarka drobnotowarowa pozostaje zdana na łaskę żywiołowych praw wymiany towarowej — dopóty korzenie ekonomiczne kapitalizmu mogą wypuszczać nowe pędy, dopóty kapitalizm ma możność odradzania się i rozwijania i będzie dążył do przywrócenia starego systemu gospodarki kapitalistycznej, dlatego klasa robotnicza musi prowadzić nieprzejednaną walkę z elementami kapitalistycznymi, musi dążyć do całkowitej likwidacji wszelkich form i źródeł ekonomicznych wyzysku kapitalistycznego.

Z powyższych rozważań wynika, że demokracja ludowa nie jest formą syntezy, czy trwałego współżycia dwóch różnorodnych ustrojów społecznych, lecz formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej. Demokracja ludowa jest szczególną formą władzy rewolucyjnej, powstałą w nowych warunkach historycznych naszej epoki, jest ona wyrazem nowego układu sił klasowych w skali międzynarodowej.

Czynnikiem podstawowym i decydującym, który wpłynął na nowy splot warunków historycznych i na nowe ustosunkowanie międzynarowych sił klasowych jest zwycięstwo Rewolucji Proletariackiej w roku 1917 na jednej szóstej części świata, zwycięstwo pierwszej dyktatury proletariatu.

Historyczne zwycięstwo ZSRR w drugiej wojnie światowej uczyniło nowy potężny wyłom w światowym układzie sił imperialistycznych i stworzyło nowe, jeszcze potężniejsze oparcie dla rewolucyjnego frontu antyimperialistycznego.

Hegemonem w mobilizacji narodu do walki z hitleryzmem była klasa robotnicza. Na czoło w tej walce wysunęły się wszędzie partie komunistyczne — rewolucyjne, natomiast najbardziej reakcyjna część burżuazji sprzymierzyła się z okupantem przeciwko walczącemu ludowi. Podstawowe warstwy chłopstwa i drobnomieszczaństwa, acz chwiejne — zostały pociągnięte do walki przez klasę robotniczą, bo hitleryzm zagrażał niepodległemu bytowi całego narodu i najbardziej żywotnym interesom ogromnej jego większości. Poszczególne kierunki polityczne poza komunistami i konsekwentnie jednolitofrontowymi socjalistami w większym lub mniejszym stopniu hamowały rozwój walki z okupantem w obawie, by jego klęska nie stworzyła sytuacji rewolucyjnej.

W tym splocie narodowo - wyzwoleńczej walki z walką klasową dominującym czynnikiem był czynnik klasowy. Stąd przodownictwo klasy robotniczej i jej rewolucyjnej partii. Bo w okresie iemperializmu tylko klasa robotnicza może konsekwentnie bronić niepodległości i suwerenności narodów przed atakami imperialistycznymi.

Masy pracujące miały w postaci Armii Czerwonej sojusznika klasowego, który zagwarantował narodowi wyzwolenie, sojusznika, który przez samą swą obecność czynił obóz reakcji niezdolnym rozprawić się zbrojnie z ruchem rewolucyjnym, so-

aDlszy ciag na str. 11-ej

PODSTAWY IDEOLOGICZNE ZJEDNOCZONEJ PARTII

Referat tow. Bolesława Bieruta — wygłoszony na I-ym Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Dokończenie ze str. 10-ej

fusznika gwarantującego, że mocarstwa imperialistyczne nie zadecydują o losach kraju wbrew interesom ludu. W takiej sytuacji rewolucja antykapitalistyczna mogła się dokonać bez rozwiniętej wojny domowej, bez szerokiego użycia przemocy— stąd powstał termin „łagodnej" rewolucji. Rewolucja antykapitalistyczna mogła się jednak dokonać w warunkach mniej czy bardziej nasilonych elementów wojny domowej przeciw kontrrewolucyjnej burżuazji. W krajach, które weszły na drogę demokracji ludowej władzę zdobyła klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem. Ten a nie inny charakter władzy zadecydował o zasadniczej tendencji rozwojowej demokracji ludowej. Dzięki temu mogła ona rozwijać się w kierunku socjalizmu.

Do osobistej genezy demokracji ludowej przyczynił się fakt, że w okresie jej narodzin aparat okupanta był zdruzgotany, aparat państwowy polskiej burżuazji skompromitowany i rozbity. Stało się to jednak tylko dzięki obecności potężnej, klasowej, rewolucyjnej siły, która nie pozwoliła burżuazji uchwycić władzy i sprzyjała masom pracującym w zdobyciu tej władzy. Takich warunków nie miała klasa robotnicza w krajach, gdzie stanęły armie imperialistyczne.

Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo zadecydował o klęsce faszyzmu w Europie. Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo bezpośrednia obecność jego Armii Czerwonej obezwładniła naszego wroga klasowego.

Nasza odmiana ogólnej drogi, abstrahując od nieuniknionej odmienności wypływającej ze specyfiki narodowej — jest wynikiem przede wszystkim tego, że demokracja ludowa zrodziła się w wyniku zdruzgotania faszyzmu przy pomocy i w oparciu o Związek Radziecki. Demokracja ludowa jest odmianą ogólnej drogi marksistowsko - leninowskiej, zrealizowanej po raz pierwszy przez zwycięski proletariat rosyjski.

Nasza odmienność wynika z tego, że:

Nie groziła nam interwencja imperialistyczna, przeciwnie u boku mieliśmy bratnią Armię Czerwoną.

Nie byliśmy zmuszeni uzależnić się gospodarczo (co prowadziłoby do podporządkowania politycznego) od państw imperialistycznych, bo znaleźliśmy braterskie oparcie ekonomiczne w Związku Radzieckim.

Mogliśmy od pierwszej chwili czerpać z doświadczeń i zdobyczy Związku Radzieckiego w każdej dziedzinie.

A więc podobnie, jak u podstaw naszej demokracji ludowej, leży ofiarna bohaterska pomoc Związku Radzieckiego, tak i u podstaw naszej odmienności od drogi radzieckiej leży wszechstronna pomoc i oparcie się o doświadczenia i osiągnięcia zwycięskiej dyktatury proletariatu. Dzięki temu możemy w ramach demokracji ludowej odmiennie realizować funkcje dyktatury proletariatu.

Nie jest też przypadkiem, że ci, którzy nie zrozumieli zgodności źródeł naszej drogi do socjalizmu i drogi radzieckiej, nie docenili decydującej roli Związku Radzieckiego, nie zrozumieli najgłębszej istoty demokracji ludowej — ujawnili swe oportunistyczne i nacjonalistyczne oblicze, właśnie na tym etapie rozwoju demokracji ludowej, na którym jej socjalistyczna tendencja rozwoju odsłoniła się z całą wyrazistością. Nie rozumieli oni specyficznego splotu czynników, które spowodowały powstanie demokracji ludowej, nie uchwycili zasadniczej treści tej nowej odmiany ogólnej drogi do socjalizmu. Nie zrozumieli sprawy najistotniejszej w marksizmie - leninizmie, że decydującym czynnikiem przekształceń ustrojowych jest władza polityczna, jest państwo. A władza nasza od pierwszej chwili jest klasowo - plebejska. Państwo nasze jest klasowo - plebejskie. I dlatego znajduje najmocniejsze oparcie właśnie w Związku Radzieckim.

Demokracja ludowa jako nowa forma władzy politycznej mas pracujących z klasą robotniczą na czele zabezpiecza w sposób najlepszy, w obecnych warunkach historycznych, nasz rozwój w kierunku socjalizmu. Potwierdzają to doświadczenia minionego okresu od wyzwolenia, a nadewszystko potwierdza to polska klasa robotnicza, jej rosnący poziom ideowy i polityczny, wspaniały rozwój twórczy, wielka wola czynu i pracy w budowaniu fundamentów socjalizmu.

Lenin pisał w 1916 r.: „Wszystkie narody dojdą do socjalizmu. To jest nieuchronne, ale wszystkie narody dojdą nie zupełnie jednakowo, każdy wniesie swoistość w tę lub inną formę demokracji, w tę lub inną odmianę dyktatury proletariatu, w to lub inne tempo socjalistycznego przekształcenia różnych stron życia społecznego".

Polska klasa robotnicza znaczy swą drogę do socjalizmu twórczym zapałem. Czyn kongresowy polskich mas pracujących, ich wielki poryw pracy, którym potwierdzają swój stosunek do zjednoczenia partii robotniczych, swoje zrozumienie historycznego znaczenia tej jedności — to najwspanialszy wyraz naszych osiągnięć narodowych w znaczeniu wzrostu świadomości politycznej i podstawy ideologicznej polskich mas pracujących.

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej jeszcze wyżej podniesie świadomość, ofiarność ideową i entuzjazm ludu pracującego, przyśpieszy tempo budownictwa, zabezpieczy jeszcze szybszy marsz do socjalizmu. Ale podstawowym warunkiem wzrostu świadomości politycznej jest wychowanie partii i mas ludowych w duchu zrozumienia szczególnej wagi łączności międzynarodowej mas pracujących w obecnym etapie historycznym — w etapie nowych ataków imperializmu na ruch robotniczy, na kraje demokracji ludowej, na państwo socjalizmu — ZSRR. Historia polskiego ruchu robotniczego, historia rewolucyjnego nurtu który przewodził temu ruchowi, wreszcie historia walk wolnościowych naszego narodu — to przede wszystkim wyraz głębokiego poczucia więzi międzynarodowej w walce o wolność i postęp.

Światowy front imperializmu mimo ciężkiej porażki swej hitlerowsko-faszystowskiej awangardy—uformował się dziś pod hegemonią imperialistów amerykańskich i nie tylko odrodził się, ale stał się jeszcze agresywniejszy i jeszcze chciwiej wyciąga swe macki, aby podporządkować sobie wszystkie słabsze narody świata.

Nienawiść imperializmu i jego agentur „socjalistycznych" do ZSRR i krajów demokracji ludowej pogłębiona jest dziś faktem potężnego wzmacniania się sił ludowych, walczących o wolność i pokój w całym świecie. Wspaniałe zwycięstwa chińskiej armii ludowej budzą wściekłość imperialistów. **Związek Radziecki wyszedł z wojny światowej, w której dźwigał główny ciężar walki, nie osłabiony, jak oczekiwali imperialiści lecz poważnie wzmocniony, spod wpływów imperializmu wyłamują się coraz to nowe kraje i narody.**

Procesom demaskowania się partii na Zachodzie, partii „socjalistycznych" z nazwy, towarzyszy wzrost walki rewolucyjnej mas pracujących która przyspiesza kryzys kapitalizmu.

Z jednolitego frontu antyimperialistycznego wyłamali się tylko nacjonalistyczni odchyleńcy jugosłowiańscy, którzy pchają swój kraj w zależność od imperializmu. **Nacjonalistyczna grupa Tito stacza się do obozu tych, którzy walczą z siłami ludowymi, z międzynarodowym ruchem robotniczym i ludowym, broniącym pokoju i wolności.**

Doświadczenie uczy nas, że nacjonalizm jest zamaskowanym wrogiem dążeń wyzwoleńczych ludu i narzędziem rozbijania zwartości klasy robotniczej. Nacjonalizm jest przeciwieństwem rzeczywistego i głębokiego patriotyzmu. Patriotyzm — to gorące, szczere, pełne ofiarności uczucie społeczne, uczucie przywiązania do postępowych dziejów narodu, do jego kultury, do ziemi ojczystej, to duma z najlepszych jego tradycji, to poczucie odpowiedzialności za współudział ojczystego kraju w postępowych dziejach ludzkości. **Patriotyzm proletariacki, to walka rewolucyjna o sprawiedliwszy ustrój społeczny, to gorąca troska o rozwój i przyszłość narodu, o zaszczytne dlań miejsce wśród postępowych narodów świata. Patriotyzm proletariacki — to Czyn Kongresowy, to oddawanie wszystkich sił dla zwycięstwa socjalizmu we własnym kraju, aby przyspieszyć to zwycięstwo w świecie. Patriotyzm proletariacki — to najgłębszy rewolucyjny internacjonalizm.**

Nie ma przeciwieństwa między patriotyzmem i internacjonalizmem. Naodwrót —patriotyzm jest tylko wówczas szczery i prawdziwy, kiedy jest internacjonalistyczny. Nie można kochać szczerze i gorąco ojczyzny, gdy się nie walczy o wolność i postęp ogólnoludzki.

Nacjonalizm — to symbol ciasnoty, egoizmu i zdziczenia, to uczucie antyspołeczne, to—jak wykazały ostatnie lata—w ostatecznym rachunku rezygnacja z suwerenności, [illegible] narodowe. Za parawanem nacjonalizmu ukrywali się zawsze ci, którzy zdradzali swój kraj. Nacjonalizm to sztandar Arciszewskich, Zarembów, Mikołajczyków, Andersów, Borów-Komorowskich itp. ludzi, którzy zawodowo szkalują Polskę przed światem za judaszowe dolary.

Projekt wytycznych deklaracji ideowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która przedstawiona jest Kongresowi, stwierdza, że **państwo demokracji ludowej w krótkim okresie swego istnienia zdołało osiągnąć:**

1) trwałe zabezpieczenie niepodległości i granic Rzeczypospolitej,

2) szybką odbudowę kraju po zniszczeniach wojennych i szybkie uprzemysłowienie kraju, wzrost uspołecznionego potencjału gospodarczego,

3) odzyskanie i zagospodarowanie Ziem Zachodnich,

4) likwidację bezrobocia, stałą poprawę sytuacji materialnej robotnika, szerokie możliwości awansu społecznego, rosnący udział mas pracujących w rządzeniu państwem,

5) poważne złagodzenie głodu ziemi mas chłopskich i poprawę ich bytu,

6) rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli, udostępnienie szerokim masom oświaty i kultury,

7) poprawę położenia kobiet pracujących,

8) szerokie możliwości pracy i kształcenia się dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

W oparciu o te osiągnięcia i przede wszystkim w oparciu o jedność mas pracujących, których wyrazem jest jedność polityczna klasy robotniczej — **Zjednoczona Partia stawia przed sobą wielkie historyczne zadanie: rozbudowę fundamentów ustroju socjalistycznego w Polsce.**

Jedność polityczna polskiej klasy robotniczej przyśpieszy niewątpliwie proces demokratyzacji naszego aparatu państwowego zapoczątkowany przez Manifest Lipcowy. System władzy demokracji ludowej nie jest niezmienny, tendencja jego rozwoju jest dążenie do coraz większego wciągania milionowych mas pracujących do współrządzenia państwem, coraz większego powiązania aparatu państw demokracji ludowej z potrzebami tych mas.

Ogromne możliwości dalszej demokratyzacji Polski Ludowej są założone w procesie rozwojowym rad narodowych, w rozszerzaniu zakresu działania związków zawodowych jako szkoły rządzenia, w kontroli społecznej oraz w udziale czynnika społecznego w państwowych organach kontroli produkcji, wymiarze sprawiedliwości itp.

Jedność polskiej klasy robotniczej wywrze doniosły wpływ na dalszy rozwój kraju, podniesie wpływ, autorytet i znaczenie Partii nie tylko w klasie robotniczej, ale i w narodzie.

Dla wykonania swego zadania Partia musi usunąć i pokonać szereg trudności, które pozostawił po sobie ustrój kapitalistyczny, a mianowicie:

1) istnienie klas wyzyskujących i ich wrogą działalność, skierowane przeciwko gospodarce narodowej, masom pracującym i państwu ludowemu,

2) zacofanie gospodarcze kraju oraz zniszczenia pozostawione przez wojnę i hitlerowską okupację,

3) wynikająca z tego zacofania niska wydajność pracy i jako jej rezultat wciąż jeszcze niezadawalający poziom życiowy mas ludowych,

4) zacofanie kulturalne znacznej części mas ludowych, pozostawione nam w dziedzictwie przez rządy kapitalistów i obszarników,

5) istnienie w naszym aparacie państwowym elementów biurokratyzmu,

6) wciąż jeszcze zły stan zdrowotny ludności kraju.

Zjednoczona klasa robotnicza pod wodzą swej partii, kierując się doświadczeniem i nauką marksizmu-leninizmu, trudności te niewątpliwie pokona.

Mówca wskazuje następnie podstawowe zadanie demokracji ludowej, które określa jako budowę fundamentów społeczeństwa socjalistycznego. Zadanie to polega na stworzeniu takich warunków dobrobytu i kultury mas ludowych, na jakie pozwala współczesna wiedza i naturalne możliwości naszego kraju. Socjalizm, to nie tylko sprawiedliwy podział wytwarzanych społecznie produktów pracy, ale to przede wszystkim najwyższy poziom sił wytwórczych, jaki pozwala rozwinąć i osiągnąć nowoczesna wiedza techniczna.

Doświadczenia ZSRR to przykład, jak ustrój socjalistyczny przyspiesza i ułatwia wzrost dobrobytu, wiedzy i kultury społeczeństwa.

Mówca przytacza wytyczne deklaracji ideowej zjednoczonej partii, która stwierdza, że w warunkach demokracji ludowej trwa i zaostrza się na wsi walka między kapitalistami wiejskimi, a chłopami mało i średnio- zamożnymi. Walkę tę toczy kapitalista wiejski przez stosowanie lichwiarskich procentów, lichwiarskiego odrobku za wypożyczenie inwentarza, przechwytywanie kredytów i towarów przemysłowych, przeznaczonych dla chłopów pracujących, opanowywanie dołowych ogniw spółdzielczości chłopskiej i administracji.

Demokracja ludowa musi złamać ten wyzysk, mobilizując chłopów biednych i średnio-rolnych do walki przeciwko wyzyskiwaczom, którą musi poprzeć klasa robotnicza i państwo ludowe przez:

postawienie do ich dyspozycji poprzez ośrodki maszynowe nowoczesnego sprzętu rolniczego i zapewnienie im pierwszeństwa i uprzywilejowania w korzystaniu z tego sprzętu.

rozbudowę spółdzielczości chłopskiej i uwolnienie jej od wpływów bogaczy wiejskich,

dostarczenie im kredytów poprzez ZSCH i spółdzielczość kredytową,

oczyszczenie administracji państwowej i samorządowej na terenie wsi od bogaczy wiejskich i ich zauszników i przerzucenie głównego ciężaru podatkowego na bogaczy wiejskich.

Trwałe jednak zapewnienie dobrobytu chłopów pracujących i wydatne podniesienie produkcji rolnej możliwe jest tylko przez zespołową gospodarkę na wsi, prowadzoną w formie spółdzielczości produkcyjnej. Świadczy o tym najlepiej przykład Związku Radzieckiego. Konkretne formy tej spółdzielczości dostosowane do naszych warunków wytworzą i określą sami chłopi polscy, w oparciu o państwo ludowe i sojusz z klasą robotniczą, przekonując się w praktyce o wyższości zespołowego gospodarowania w rolnictwie.

Nie ma takiego rolnika któryby uważał, że lepiej jest otrzymać niższe plony, niż korzystać z maszyn i z wyższych metod uprawy. Zadaniem państwa i klasy robotniczej jest dopomóc chłopom w przejściu do wyższych i wydatniejszych metod gospodarowania, gdy o pomoc tę chłopi się zwrócą. Oni sami będą o tym decydowali, a wszelkie pogłoski o środkach nacisku czy przymusie są zwykłym oszustwem ze strony wrogów ludu pracującego, którzy chcieliby widzieć chłopa w nędzy i zacofaniu, aby go łatwiej wyzyskać i oszukać.

Zwiększając wysiłki w kierunku naszego rozwoju gospodarczego Państwo i Partia musi najwyższą troską i opieką otoczyć człowieka pracy, jako właściwego gospodarza w państwie ludowym. Trzeba więc, aby warunki bytu robotników systematycznie polepszały się, aby wraz ze wzrostem wydajności pracy wzrastały płace i ogólne warunki życia. Szybkiemu wzrostowi przemysłu musi również towarzyszyć szybki wzrost poziomu kulturalnego i wiedzy zawodowej robotników.

A zatem partia proletariatu na czoło swych zadań musi postawić wychowanie ludzi, wychowanie i kształcenie kadr, które decydują o zwycięstwie socjalizmu.

Wychowanie ludzi, to sprawa upowszechnienia wiedzy i kultury, mobilizacja wszystkich sił dla przyśpieszenia rozwoju umysłowego, politycznego i kulturalnego mas pracujących. Upowszechnienie wiedzy i kultury, to najważniejsze najbardziej zaszczytne zadanie partii.

Zjednoczymy się, jako awangarda walki klasowej polskiego proletariatu, jako przodująca siła narodu polskiego w jego marszu do socjalizmu, jako pol-

Dokończenie na str. 12-ej

PODSTAWY IDEOLOGICZNE ZJEDNOCZONEJ PARTII

Dokończenie ze str. 11-ej

ski oddział międzynarodowego frontu wolności i postępu, socjalizmu i demokracji. Jednoczymy się, aby poprowadzić Polskę naprzód, do pełnej sprawiedliwości społecznej, do zniesienia wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, do socjalizmu.

Kongres nasz jest podsumowaniem doświadczeń polskiej klasy robotniczej i jej bohaterskich walk na przestrzeni 70 lat!

Kongres nasz jest świadectwem zwycięstwa ideologii rewolucyjnej w walce z przenikaniem obcych wpływów ideologicznych do polskiej klasy robotniczej, świadectwem zwycięstwa marksizmu-leninizmu!

Kongres nasz jest symbolem niewyczerpanych sił twórczych bohaterskiej polskiej klasy robotniczej!

Kongres nasz jest widomym znakiem braterstwa robotników, chłopów pracujących i inteligencji w walce o sprawiedliwość społeczną!

Kongres nasz jest rękojmią bezpieczeństwa Polski, jest gwarancją dalszego rozkwitu Polski, jej siły i wielkości!

Na tym polega historyczne znaczenie I Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!

Budujemy Polskę, która będzie troskliwą matką dla wszystkich ludzi rzetelnej pracy!

Budujemy Polskę, która nie będzie znała nędzy, ani krzywdy ludzkiej!

Budujemy Polskę światłych, szlachetnych ludzi!

Zewrzyjmy szeregi!

Wzmóżmy wysiłek twórczej pracy!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje Polska!

Obóz pokoju zwycięża w opinii narodów

Polityka agresji zdemaskowała się ostatecznie

Jednym z zasadniczych punktów radzieckiej polityki zagranicznej jest WALKA PRZECIWKO NOWYM SIŁOM AGRESJI przeciwko propagandzie podżegaczy wojennych. Prowadząc konsekwentnie tę pokojową politykę delegacja radziecka w dniu 25 września przedstawiła na forum Zgromadzenia Ogólnego wnioski o redukcję sił zbrojnych i zbrojeń pięciu wielkich mocarstw (ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Chin) w ciągu jednego roku o jedną trzecią, o zakaz broni atomowej i organizację w ramach Rady Bezpieczeństwa organu międzynarodowego, kotrolującego wypełnienie tych zarządzeń.

Wnioski radzieckie były skutecznym środkiem do walki o pokój. Były one zgodne z interesami setek milionów prostych ludzi na całym świecie Stanowiły one praktyczne rozwinięcie propozycji, przyjętych przez ONZ jeszcze w roku 1946 i przewidujących **ogólną redukcję zbrojeń i zakaz broni atomowej**.

Dyskusja na forum Zgromadzenia Ogólnego w sprawie wniosków delegacji radzieckiej toczyła się prawie 2 miesiące. Okazała się ona nie w smak przedstawicielom dyplomacji atomowej, zajętym montowaniem rozmaitych bloków wojennych. Jak wiadomo polityka obecnych sfer rządzących w Stanach Zjednoczonych i Anglii jest polityką agresji, jest więc rzeczą zupełnie naturalną, że delegacje anglosaskie w ONZ stanęły na czele **obozu przeciwników redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej**.

Prostolinijność, konsekwetna i żelazna logika propozycji radzieckich miała ten skutek, że zwolennicy rozpętania nowej wojny znaleźli się w **niezręcznej sytuacji**. Zbyt żywo jeszcze tkwią w pamięci okropności ostatniej wojny, aby można było jawnie zachwalać bombę atomową lub też dywidendy, zarobione na cierpieniach ludzkości. Dlatego też w celu zamaskowania swego negatywnego ustosunkowania się do istoty propozycji radzieckich, przedstawiciele anglosascy zamiast argumentów w dyskusji przytaczają stek niedorzeczności, zamiast dowodów, **obficie stosują oszczerstwa**.

Przewodniczący delegacji radzieckiej **Wyszyński** oraz przedstawiciele **krajów demokracji** ludowej zdemaskowali tę taktykę bloku anglo-amerykańskiego i manewry jego chorążych na posiedzeniach Zgromadzenia Ogólnego. I chociaż w drodze zastosowania posłusznej „maszyny do głosowania" w dniu 19 listopada delegacjom anglosaskim udało się przeforsować swoje stanowisko, niemniej jednak agresywność ich polityki **została definitywnie zdemaskowana**.

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że stawiając na polityke agresywną znajdującą się u steru władzy generalicja amerykańska w mundurach czy ubraniach cywilnych nie jest zainteresowana ani w redukcji zbrojeń, ani we współpracy z ZSRR.

Tym też tłumaczy się rozpęczniały budżet wojenny, który w roku 1948 w Stanach Zjednoczonych osiągnął poziom wojenny i przekracza jedenastokrotnie poziom przedwojenny roku 1940. Istota działalności zjednoczonego sztabu anglo-amerykańskiego w Waszyngtonie, istota montowania rozmaitych bloków wojennych leży bynajmniej nie w chęci wzmożenia „siły ochronnej", lecz w **dążeniu do ekspansji imperialistycznej**.

Wszystkie te zakusy imperialistów amerykańskich są diametralnie sprzeczne z interesami narodów, w tej liczbie i narodu amerykańskiego. Dlatego rezultatem polityki podżegaczy wojennych może być jedynie **haniebny krach**. Zbyt wielkie są siły pokoju, siły obozu antyimperialistycznego z potężnym Związkiem Radzieckim na czele, aby można było bezkarnie prowadzić propagandę wojenną.

Nasi delegaci na Kongres

Tow. Jabłoński Jan



Urodzony w Piotrkowie Trybun. w 1919 roku w rodzinie robotniczej, mając 15-cie lat zaczął pracować jako robotnik w hucie „Hortensja" w Piotrkowie. Już wtedy skłania się ku poglądom radykalnym. W 1936 roku jest jednym z przywódców młodzieżowych na tejże hucie i jednym z inicjatorów strajku młodzieżowego o uznanie Związku Klasowego. W tymże roku wstąpił do KZM-u. Wkrótce zostaje sekretarzem miejscowej komórki, następnie sekretarzem Komitetu Dzielnicowego „Huty". W sierpniu 1936 r. zostaje członkiem Okręgowego Komitetu KPP Częstochowa—Piotrków. Wkrótce potem zostaje aresztowany i skazany na 3 lata więzienia. Karę odsiaduje w Drohobyczu, skąd uwalnia go Armia Radziecka.

W czasie okupacji pracuje początkowo na terenach ZSRR w kołchozie. Po zajęciu tych terenów przez Niemców, zostaje wywieziony przez nich do obozu karnego w głąb Niemiec, gdzie pracował jako robotnik transportowy. W kwietniu 1945 r. wyzwala go po raz drugi Armia Radziecka. W maju 1945 r. wraca do Polski i pracuje początkowo jako II-gi sekretarz Komitetu Powiatowego w Piotrkowie, później jako I-szy sekretarz Komitetu Miejskiego.

W listopadzie 1945 r. uchwałą egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego skierowany został do pracy na odcinku młodzieżowym. Pełnił tu kolejno funkcje przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZWM i Zarządu Miejskiego ZWM. Z ramienia ZWM był posłem do KRN-u i Sejmu. Po zjednoczeniu się polskich organizacji młodzieżowych pełni do dnia dzisiejszego funkcje przewodniczącego Miejskiego Zarządu ZMP w Łodzi.

Odbudowa Szczecina

W Szczecinie przeprowadza się planowe usuwanie gruzów i ruin domów. Miesięcznie burzy się przeciętnie kilkanaście tysięcy metrów sześciennych murów grożących zawaleniem. Przy akcji tej uzyskuje się wielkie ilości cegieł, które idą nawet na odbudowę Warszawy oraz nieco złomu żelaznego. Prace przy burzeniu wykonywane są przez fachowe kolumny robotnicze.

Miasto Szczecin zostało w czasie wojny zniszczone w 40 procentach. Niektóre dzielnice, a szczególnie stare miasto i rejon portowy leżą w gruzach w 100 proc. Głównie na tych terenach przeprowadza się wyburzanie. Dzięki akcji tej znacznie zwiększa się bezpieczeństwo ruchu po mieście. Łączy się to również z porządkowaniem placów i ulic, urządzaniem trawników i parków i t.p. Już w chwili obecnej Szczecin posiada liczne dzielnice uporządkowane, na nowo obsadzone drzewami i zielenią.

Nowe zasady akcji Wczasów

W nadchodzącym roku **akcja wczasów pracowniczych** opracowana została na nowych zasadach, które dążą do całkowitego usunięcia dotychczasowych braków i niedociągnięć. Plenarna konferencja KCZZ ustaliła szczegółową instrukcję, na podstawie której **wydział wczasów przy łódzkiej Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przystąpił już do organizowania turnusów wczasów pracowniczych.**

Normalne, 14-dniowe skierowania **na wczasy** wydawane będą począwszy od 1 stycznia 1949 roku wyłącznie przez Zarządy Główne Związków Zawodowych i ich odpowiedniki-- to znaczy oddziały, pododdziały, Powiatowe Rady Związków Zawodowych i Rady Zakładowe. Zgłaszający się do Powiatowych Rad Związków Zaw. — chętni na wyjazd na wczasy kierowani są do swoich branżowych związków względnie do Rad Zakładowych.

Zmieniony został również **system opłat za wczasy**. Wczasowiczów słusznie podzielono na 3 grupy — **zależnie od uposażenia.** Pracownicy zarabiający do 10 tys. zł miesięcznie będą płacić 80 zł dziennie, przy zarobkach do 18 tys. zł miesięcznie — 140 zł dziennie, przy zarobkach powyżej 18 tys. zł miesięcznie — 200 zł dziennie.

Poza normalnymi wczasami wypoczynkowymi na okres 2 tygodni, wprowadzono pożyteczną inowację. Na podstawie umowy z Ubezpieczalnią Społeczną będą wydawane skierowania na urlop leczniczy 3-tygodniowy we wszystkich uzdrowiskach polskich. Ten rodzaj wczasów będzie organizowany wyłącznie przez Okregową Komisję Związków Zawodowych w Łodzi i Powiatowe Rady Związków Zawodowych w Kutnie, Piotrkowie, Pabianicach i Tomaszowie. Każdy ubiegający się o takie wczasy winien zgłosić się przede wszystkim do lekarza rejonowego, który skieruje pacjenta do Komisji Lekarskiej. Jednocześnie należy zaopatrzyć się w zaświadczenie urlopowe z miejsca pracy. Ubezpieczalnia Społeczna wydaje wówczas zastępcze skierowanie do miejscowości uzdrowiskowej, z którym należy zgłosić się do OKZZ w Łodzi, względnie do Pow. Rady Zw. Zaw. Za wczasy połączone z leczeniem urlopowicz płaci tylko za okres dwóch tygodni, za trzeci tydzień koszty pokrywa Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Tutaj również podzielono wczasowiczów na grupy — a więc, zarabiający do 10 tys. zł miesięcznie płacą 1.120 zł za pobyt w uzdrowisku, do 18 tys. zł miesięcznie — 1.960 zł, powyżej 18 tys. zł — 2.800 zł. Po pobraniu opłaty za pobyt w uzdrowisku Pow. Rada Zw. Zaw. wystawia **skierowanie wraz z bezpłatnym biletem kolejowym.** Sprawy te załatwiane są zarówno przez OKZZ, jak i Pow. Rady w dniu zgłoszenia petenta. W ten sposób **uniknie się długiego czekania w kolejkach** na załatwienie niezbędnych formalności, przy czym zgłaszający się na wczasy lecznicze będzie miał pewność, że wyjedzie do miejscowości, **której** wymaga jego stan zdrowia.

OKZZ w Łodzi ustaliła już **plan akcji wczasów leczniczych** na 4 turnusy do miesiąca kwietnia włącznie. Wśród miejscowości objętych tą akcją znajduje się **Krynica, Duszniki, Kudowa, Polanica, Świeradów, Lądek-Zdrój, Szczawno, Cieplice, Jastrzębia Góra.** We wszystkich tych miejscowościach domy wypoczynkowe są komfortowo urządzone i wszędzie wczasowicze będą mogli korzystać z niezbędnej kuracji. Pierwszy turnus rozpoczyna się w dniach 4—10 stycznia w zależności od miejscowości wypoczynkowej — na przykład do Jastrzębiej Góry, gdzie leczy się reumatyzm, można wyjechać już 4-go stycznia, a do Krynicy, gdzie leczy się choroby serca, nerek, kobiece i anemię — 6-go stycznia.

Na pierwszy turnus wczasów leczniczych OKZZ w Łodzi przeznaczyła **170 miejsc**, poza tym Pow. Rady Zw. Zaw. mają do dyspozycji — **35 miejsc. W miarę potrzeb ilość** ta może być powiększona.

Wczesne planowanie akcji wczasów na rok przyszły i szczegółowe opracowanie turnusów na **sezon zimowy** z pewnością znajdzie zrozumienie wśród szerokich rzesz pracowniczych, które zdają sobie sprawę z dobrodziejstw wczasów zimowych. Latem we wszystkich miejscowościach uzdrowiskowych panuje przepełnienie, które w znacznej mierze utrudnia przeprowadzenie kuracji — tak więc, kto będzie chciał naprawdę odpocząć i naprawdę wrócić do zdrowia, z pewnością skorzysta z wczasów zimowych. (m. z.)

WYSTAWA SZTUKI MIĘDZYNARODOWEJ XIX w.

Muzeum Sztuki przy ul. D-ra Więckowskiego nr 36, otwiera w dniu 15 grudnia 1948 r. Wystawę Sztuki Międzynarodowej p. t. „Sztuka Łączy Narody".

Muzeum otwarte codziennie prócz poniedziałków i piątków od 10—17.

WYSTAWA KSIĄŻKI PRZYRODNICZEJ

Muzeum Przyrodnicze — Park Sienkiewicza — otwiera w dniu 16 grudnia 1948 r. Wystawę Książki Przyrodniczej. Godziny otwarcia muzeum od 10 — 17 codziennie prócz poniedziałków.

Budowniczowie Polski Socjalistycznej

Tow. Bartczak daje przykład wydatnej pracy



Jest obecnie kierownikiem tkalni PZPW im. Waryńskiego — jest dobrym kierownikiem, choć od niedawna sprawuje tę funkcję. Przed tym był majstrem tylko. Mianowanie go kierownikiem tak ważnego oddziału było wyrazem uznania ze strony kierownictwa oddziału i organizacji partyjnej dla jego pracy.

Tow. Bartczak rozpoczął pracę w „jedynce" po powrocie z Niemiec. Po wyzwoleniu musiał się przemocą wyrwać spod „opieki" agentów londyńskiego rządu. Opieka ich była tak troskliwa, że posadzili go nawet do więzienia, by nie mógł wrócić do Polski. Postawił jednak na swoim. Wyjechał z Niemiec nie sam. Zabrał ze sobą do kraju grupę towarzyszy.

Pierwszy okres pracy w fabryce nie należał do łatwych. Trzeba było zaczynać nieomal od początku, by doczekać się dnia, w którym tkalnia ruszyła w całości. Zdając sobie sprawę z potrzeb zrujnowanego państwa organizuje pierwsze „dwójki" na tkalni. Na razie ruszyły 24 pary, ale już wkrótce dzięki niezmordowanym staraniom tow. Bartczaka, cała tkalnia przeszła na obsługę dwóch krosien. Opieka, jaką otoczył tow. Bartczak pierwszych wielowarsztatowców, przekonała najbardziej nieufnych.

W sierpniu 1948 r. otrzymał nominację na kierownika tkalni i oddziałów przygotowawczych.

— Wygodę mamy z naszym kierownikiem — mówią robotnicy. — Ciągle jest na sali i nigdy nie przejdzie obojętnie obok stojącej maszyny. Nie każe czekać, aż nadejdzie majster, tylko sam zakasuje rękawy i bierze się do roboty. To bynajmniej nie obniża jego autorytetu w naszych oczach — wprost przeciwnie — jeszcze bardziej szanujemy naszego wiecznie uwalanego smarami kierownika.

Taki stosunek do swych obowiązków znajduje najlepsze odbicie w wynikach tkalni. Wykonuje ona 118—123 procent planu, przy czym 97 procent produkcji to „prima".

Wprowadzając takich peperowców do Zjednoczonej Partii jesteśmy pewni, że przyczynią się oni do wzrostu jej siły i znaczenia.

S. S.

Tow. Władysław Śmigielski

Tow. Śmigielski Władysław jest majstrem na wykończalni w PZPB nr 1. Ceni sobie tę spoczywającą na jego barkach pracę. Nie dawne to jeszcze czasy, gdy na tymże oddziale był praktykantem i robotnikiem. Oceniając jego pracę i zdolności partia wysunęła go na kierownicze stanowisko.

Nie tylko jednak w pracy zawodowej tow. Śmigielski należy do przodujących jednostek. Jest czynnym i wyróżniającym się działaczem partyjnym w pracach Komitetu Współzawodnictwa. Pracę swą tow. Śmigielski rozopoczął w Partii w roku 1945. Już przed wojną, jako młody zupełnie chłopak związany był ideowo z ruchem robotniczym.

Uświadomienie klasowe było tym bodźcem i siłą, która kierowała tow. Śmigielskim do prowadzenia akcji sabotażowej podczas wojny w fabryce Poznańskiego. Zaaresztowany przesiedział przeszło 13 miesięcy na Radogoszczu, a później w Sikawie.

Co wyróżnia tow. Śmigielskiego z grona jego towarzyszy partyjnych i towarzyszy pracy? Oto ten 29-letni, schorowany mężczyzna, ojciec chodzącego już do szkoły syna, chce wytężoną nauką i pracą uzyskać dalszy awans społeczny. I mimo, iż zawalony jest robotą partyjną i społeczną, znajduje czas na dalsze kształcenie się i to kształcenie metodyczne. Po ukończeniu szkoły średniej pragnie prowadzić dalsze studia w dziedzinie technicznej. Wie, że obecnie na tej drodze nie stoją przed nim żadne przeszkody. Nauka staje się własnością świata pracy i ażeby zdobyć wiedzę — wystarczy chcieć i mieć szlachetną ambicję.

Rozmawiając z nami tow. Śmigielski mówi z uśmiechem: — „jestem majstrem na oddziale, w którym długie lata, jako prosty robotnik stał przy warsztacie mój ojciec i w którym ja zaczynałem też od robotnika. Kto wie, może mi się uda kierować nim, gdy będę w pełni wykwalifikowanym fachowcem".

Takie są dążenia tow Śmigielskiego. Ale to właśnie jest znamienną cechą naszego czasu: zadośćuczynienie godnym uznania ambicjom robotnika — tow. Śmigielskiego będzie jednocześnie korzystne dla gospodarki fabryki, gdzie pracuje, jak również i korzystne dla całokształtu wysiłków gospodarczych kraju

HISTORYCZNY DZIEŃ ZJEDNOCZENIA

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza staje na czele mas pracujących miast i wsi

(Dokończenie ze str. 2-ej)

Wiktoria (przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu), Wasilewska Czesława (wójt gminy Dobra, powiatu szczecińskiego), Szypułowa Maria (nauczycielka wiejska z powiatu Lipno), Piwowarska Irena (wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Związku Włókniarzy), Bugdoł Bernard (przodownik pracy i działacz związkowy z Katowic), Kurzyca Wincenty (robotnik z Katowic), Grzegorczyk Zofia (robotnica, przodownica pracy ze Szczecina), Felus Stanisław (sekretarz Komitetu Powiatowego z Chrzanowa), Biedroń Józef (robotnik z Krakowa), Aprias Franciszek (przodownik z kopalni „Brzeszcze"), Młodnicki Aleksander (marynarz z Gdyni), Graczyński Alfred (tokarz z Rzeszowa), Janicki Szczepan (ślusarz z Wrocławia), Kołodziejczykowa Bronisława (działaczka chłopska z powiatu radomszczańskiego), Szwarc Albin (przodownik pracy z fabryki traktorów „Ursus").

W wyniku głosowania skład Prezydium został przyjęty jednomyślnie.

W imieniu narady kierownictw delegacji wojewódzkich na Kongres tow. Matwin zgłasza kandydatów na członków sekreteriatu Prezydium w osobach: tow. tow. Alstera Antoniego, Machno Józefa, Blinowskiego Franciszka, Tokarskiego Juliana, Rybickiego Mariana, Kuligowskiego Antoniego i Starewicza Artura.

Wszyscy wyżej wymienieni jednogłośnie wybrani zostali jako członkowie sekretariatu Prezydium Kongresu.

Tow. Dworakowski Władysław z Łodzi zgłasza skład komisji mandatowej w osobach tow. tow.: Nowaka Z., Baranowskiego Fel., Lecha Jana, Kowalskiej J., Elczewskiego, Izydorczyka, Pasenkiewicza, Wojciechowskiego, Wojasa. **Zgłoszeni zostają jednogośnie wybrani w skład komisji mandatowej Kongresu.**

Prezydium zajmuje miejsca

Tow. Bierut zdaje przewodnictwo obrad w ręce tow. Cyrankiewicza, który stwierdza, że porządek dzienny obrad został wręczony wszystkim delegatom i jest wszystkim znany. Tow. Cyrankiewicz poddaje porządek obrad pod głosowanie. Zgromadzeni zatwierdzają go jednomyślnie.

Rozpoczęły się następnie powitania Kongresu.

Marszałek Zymierski w imieniu Wojska Polskiego wita Kongres

Pierwszy wita Kongres w imieniu Wojska Polskiego Marszałek Michał Żymierski,

Wojsko Polskie jest zbrojnym ramieniem ludu polskiego, a przede wszystkim klasy robotniczej — mówi marszałek Żymierski — Wojsko Polskie uczy się na najlepszych tradycjach ludu polskiego, na tradycjach walki „za naszą i waszą wolność".

Odrodzone Wojsko Polskie krzepło w braterstwie broni z niezwyciężoną Armią Czerwoną. Wyzwolenie i źródło naszej siły obronnej zawdzięczamy niezłomnemu braterstwu z Armią Czerwoną — stwierdza wśród oklasków mówca. Tę drogę odrodzonego Wojska wykreślała klasa robotnicza i jej awangarda polityczna, rewolucyjna partia polskiej klasy robotniczej, która dała wojsku swych najlepszych synów i dopomogła stworzyć kadry oficerów z ludu pochodzącej i z ludem związanej. Wzmacnianie węzłów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim wzmacnia front walki o pokój. Odrodzone Wojsko stoi na straży niepodległości i suwerenności Ojczyzny, wobec wszelkich zakusów imperializmu.

Mówca kończy słowami: „Myśli i serca żołnierskie biją zgodnym rytmem z wami, żołnierz polski pragnie, by Zjednoczona Partia jeszcze bardziej zacieśniła i utrwaliła więzy łączące klasę robotniczą z Wojskiem Polskim. Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Dalsze powitania

Min. Wincenty Baranowski wita z kolei Kongres w imieniu Stronnictwa Ludowego. Stwierdza on w swym przemówieniu, że zwołanie Kongresu stanowi triumf również dla polskiego chłopstwa mało i średniorolnego. W zakończeniu oświadcza on, że SL będzie szło w jednym szeregu z PZPR aż do ostatecznego zwycięstwa — do socjalizmu.

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego wita Kongres wicemarszałek Sejmu ob. Barcikowski, stwierdzając, że radykalna inteligencja polska, zrzeszona w szeregach SD, łączy się z klasą robotniczą w walce z siłami światowego imperializmu. Kongres Zjednoczeniowy jest świętem wszystkich Polaków — mówi ob. Barcikowski.

W imieniu odrodzonego PSL wita Kongres ob. Niecko, zaś w imieniu Stronnictwa Pracy, minister zdrowia ob. dr. Michejda.

Warszawa w dniu Kongresu

WARSZAWA (PAP.). — W dniu 15 grudnia 1948 r. — dniu otwarcia Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — ulice Warszawy wyglądają jak barwne szpalery, utworzone przez spływające od najwyższych pięter aż do chodników szkarłatne flagi, sztandary i chorągwie, oplecione girlandami zieleni. Przyciągają wzrok białe litery wielkich napisów. Na latarniach i słupach bukiety chorągwi.

Niewyczerpana inwencja ludności Warszawy sprawiła, że każdy fragment ulicy jest inny, że dekoracje zmieniają się co chwilę, dając nowe oryginalne efekty.

Jest pogodny, jasny dzień — wietrzny i mroźny. Dzień roboczy, więc rano, jak zwykle, ludność śpieszy do pracy. W historycznym dniu zjednoczenia robotnicy i pracownicy fabryk, zakładów, biur, sklepów itd. stają przy warsztatach pracy już przed godziną urzędową. Gorliwością i zapałem do pracy, lud Warszawy dokumentuje swój serdeczny stosunek i entuzjazm dla dokonującego się zjednoczenia partii robotniczych.

Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych jest na ustach wszystkich.

Na placu przed Politechniką gromadzą się od rana grupy warszawiaków, zdążających do pracy.

Na chwilę przed otwarciem Kongresu przed gmachem są już tysiączne tłumy.

Przybywają ostatni delegaci i goście. Przed wejściem do gmachu widać operatorów filmowych, fotografów i licznych dziennikarzy.

Warszawa uroczysta, strojna, świąteczna i pełna skupionej powagi — czeka na otwarcie Kongresu.

* * *

Przeciągły dźwięk syren fabrycznych oznajmia o zbliżaniu się historycznej chwili. Stają zakłady pracy. Wszyscy pracownicy zbierają się wspólnie, by wysłuchać z sali obrad uroczystego otwarcia Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plan roczny wykonany

W dniu 11 grudnia wykonały roczny plan produkcyjny w towarach gotowych Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego Nr 10 w Leśnej (Ziemie Odzyskane).

* * *

Kierownictwo firmy, Rada Zakładowa jak również wszyscy pracownicy Dziewiarni pod Zarządem Państwowym (dawniej firma Edmund Scharnik), Łódź, ul. Nawrot 36, postanowili dołożyć wszelkich starań, ażeby na dzień Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych został wykonany plan rocznej produkcji.

Plan został wykonany w dniu 11 grudnia 1948 roku o godzinie 11-tej w ilości 44.162 sztuki w różnym asortymencie.

* * *

Państw. Fabr. Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie - Maz., przewidziany na 15 grudnia br. plan roczny w ilości 3.000.929,11 kg jedwabiu wykonała w dniu 13 b. m. o godz. 15,30, a tym samym został już wykonany całkowity plan roczny.

Owocne wyniki przedkongresowego współzawodnictwa

Robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Zjednoczenia Łódzkiego wykonali swe zobowiązania

Hasło **współzawodnictwa przedkongresowego,** rzucone przez górników z Zabrza, miało decydujące znaczenie dla robotników Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Zjednoczenia Łódzkiego. Bowiem obok podjęcia zobowiązania przedkongresowego, stało się ono hasłem do rozpoczęcia pierwszego etapu **współzawodnictwa pracy na terenie Zjednoczenia.** Dzięki robotnikom, którzy przyjęli wezwanie współzawodnictwa, Zjednoczenie plan wykonało do końca października, a do dnia 31 grudnia przekroczy go o 25 procent. W akcji oszczędnościowej przekroczono plan już o 70 procent.

Obok przekroczenia planu robotnicy w przeddzień Kongresu wykonali wszystkie podjęte zobowiązania. W ciągu trzech tygodni wybudowali robotnicy oddziału II-ą halę, — stolarnię przy ul. Rokicińskiej. W Zgierzu robotnicy tartaku Zjednoczenia wybudowali jeszcze jedną halę drewnianą, umieszczając w niej gater z piłą tartaczną. Przy budowie gatra pracowali ojciec i syn Kowalscy. Ojciec został przodownikiem. Jednocześnie robotnicy tartaku odnowili i uruchomili świetlicę. Przy ul. Wólczańskiej w Łodzi przedsiębiorstwo budowlane wznosi olbrzymią halę — garaż samochodowy dla PKS-u.

Jako czyn przedkongresowy robotnicy wznieśli 13 tak zwanych ferm 40-to metrowej długości, na których oprze się dach. Jest to pierwsza tego rodzaju konstrukcja drewniana w Polsce. Wreszcie robotnicy wybudowali gmach Centrali Tekstylnej — Dom Włókienniczy, przystąpili do budowy osiedla robotniczego przy ul. Zgierskiej, mającego pomieścić 1200 przodowników pracy, oraz przy ul. Nowozarzewskiej wybudowano kwatery, stołówkę i świetlicę dla 120 robotników Zjednoczenia.

Dzień 14 bm. był bardzo ważnym w życiu robotników i całej załogi PPB Zj. Łódzkiego. W nowowybudowanej hali-stolarni przy ul. Rokicińskiej zebrali się robotnicy, przedstawiciele wszystkich oddziałów Zjednoczenia. Był to dla nich uroczysty dzień, gdyż wiązał się ze świętem Zjednoczenia partii robotniczych, oraz z czynem kongresowym.

W uroczystości wzięli udział także przedstawiciele Centrali z Warszawy, przedstawiciele dyrekcji, Związku Zawodowego i partii. W dniu tym pierwsi przodownicy pracy otrzymali premie pieniężne; a ci, którzy zasłużyli się swą pracą przy wykonaniu czynu kongresowego, otrzymali dyplomy. Do zebranych robotników przemówili przodownicy pracy **Jabłoński i Klim.**

W uroczystym nastroju wręczono następnie towarzyszom **Klimowi Wacławowi, Jabłońskiemu St. i Smolnemu** — zaświadczenia, awansujące ich z podmajstrzych na majstrów budowlanych. Dyplomy za przodownictwo pracy otrzymali: **Jabłoński Stanisław, Kowalczyk Wincenty, Chrzanowski Stanisław, Klim Wacław, Durasik Paweł, Gołębiowski Wacław, Dubel Stanisław, Wawrzyniak Józef, Sima Józef, Gryz Jan, Ludwiczak Piotr, Fiwek Marian, Król Władysław, Fabiszewski Henryk, Przeradzki Kazimierz, Smakowski Władysław, Piekarek Zygmunt, Stasiak Michał, Kowalski Władysław.**

Premie pieniężne otrzymali przodownicy: **Smakowski Władysław, Piekarek Zygmunt, Stasiak Michał, Kowalski Władysław, Gaweł Józef, Grabski Tadeusz, Wasiak Konstanty, Kaźmierczak Fr., Rajzler Bolesław, Szary Adam, Galicki Adam, Fagasiński Zygmunt, Siwucha Józef, Sander Józef, inż. Weber, inż. Zieliński.**

Wyróżnieni i nagrodzeni premiami pieniężnymi zostali: **Gomulak Stanisław, Matczak Stanisław, Śliwiński Wacław, Karwacki Kazimierz, Gzik Kazimierz, Młynarczyk Michał, Gorzkiewicz Marian, Kandela Franciszek, Sikora Wacław, Idczak Stanisław.** (Tasz.)

Historyczne dni Polski

Prasa Francuska o Kongresie Zjednoczeniowym

Jak donoszą z Paryża, w związku z Kongresem Zjednoczeniowym polskich partii robotniczych **„Liberation"** pisze: „Ważne to wydarzenie nastąpi w chwili, kiedy w Polsce wre praca nad odbudową, produkcja bezustannie wzrasta, a racjonowanie artykułów spożywczych należy do przeszłości". „Liberation" przypomina równocześnie słowa ministra Modzelewskiego na temat jednakowego stanowiska Polski i Francji w sprawie przekazania przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie.

„Humanité" stwierdza: „Zjednoczenie partii robotniczych w Polsce zostało przygotowane w okresie współpracy między PPR, zrodzoną z podziemnego ruchu oporu i aktywistami socjalistycznymi, którzy zerwali z prawym skrzydłem partii, posłusznym rozkazom Londynu".

Nazajutrz po wyzwoleniu — pisze dalej dziennik — obie partie zawarły pakt o jedności działania. Jednakowoż istnienie dwóch partii robotniczych, nawet ściśle ze sobą współpracujących, mimo woli osłabia zasadniczą rolę, jaką odegrać powinna klasa robotnicza. Wrogie elementy, które dostały się do szeregów partii, uprawiały dwulicową grę. Dziennik cytuje wstęp do statutu nowej partii, podkreślając, iż program jej opiera się na zasadach marksizmu-leninizmu.

Na zakończenie **„Humanité"** pisze: „Dziś w atmosferze entuzjazmu polskiej klasy robotniczej, która nowymi sukcesami podkreśli znaczenie tych historycznych dni, zostali wybrani przedstawiciele obu partii na Kongres Zjednoczeniowy". (w.)

Depesze do Kongresu

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego wykonała roczny plan zbytu

Prezydium I Kongresu
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Warszawa

Przesyłając Wam serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad, zawiadamiamy, że zakreślony plan zbytu na rok 1948 został w dniu dzisiejszym wykonany.

Rada Zakładowa
Koło
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
i Naczelna Dyrekcja Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego

Butów za 61 miliardów 700 milionów złotych otrzymał świat pracy do dnia 15 grudnia

I Wiceminister Przemysłu i Handlu
Ob. Eugeniusz Szyr
Warszawa

Meldujemy Obywatelowi Ministrowi, że roczny plan zbytu Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego w kwocie 61 miliardów 700 milionów złotych został przez nas w dniu dzisiejszym wykonany.

Rada Zakładowa
Naczelna Dyrekcja Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego

Nowy port polski oddany do użytku we Fromborku

ELBLĄG. (PAP). **Dn. 15 bm. odbyło się uroczyste przekazanie do eksploatacji portu Frombork, odbudowanego przez Główny Urz. Morski.** W tymże dniu nastąpiło w Elblągu otwarcie nowo zorganizowanej świetlicy pracowników GUM, oraz oddanie do użytku robotnikom wyremontowanych mieszkań.

Energetyka wykonała plan produkcji

Warszawa. (PAP). W dniu 15 bm. w godzinach porannych zakłady wytwórcze, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki, wykonały roczny plan produkcji, wytwarzając 3 miliardy 874 miliony kilowatogodzin energii.

W związku z tym naczelny dyrektor techniczny Centralnego Zarządu Energetyki inż. Latour oświadczył redaktorowi gospodarczemu PAP.:

„Przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego przez Centralny Zarząd Energetyki stało się możliwe jedynie przy zorganizowanych wysiłkach przodującej części pracowników fizycznych, biorących udział we współzawodnictwie pracy, jak również przez aktywny odzew inteligencji technicznej w związku z rzuconym przez robotników hasłem współzawodnictwa pracy.

Szczególnie odznaczył się przy wykonaniu planu produkcyjnego zespół energetyków okręgu górno-śląskiego"

Generalissimus Stalin przyjął na Kremlu

delegację rządu Republiki Czechosłowackiej

MOSKWA (PAP). — Dnia 14 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Stalin podejmował na Kremlu obiadem czechosłowacką delegację rządową.

Na obiedzie obecni byli: premier Republiki Czechosłowackiej Zapotocky, minister spraw zagranicznych Clementis, minister skarbu Dolańsky, minister przemysłu Kliment, ambasador Łastoviczka i inni członkowie delegacji czechosłowackiej.

Ze strony radzieckiej obecni byli ministrowie: Mołotow, Beria, Mikojan, Kaganowicz, marszałkowie: Woroszyłow, Bułganin, Wasilewski, Koniew, wiceministrowie spraw zagranicznych: Wyszyński i Zorin, przewodniczący WCSPS Kuzniecow, marszałek lotnictwa Werszynin, admirał Jumaszew, gen. armii Sztemenko i inni.

MOSKWA (PAP). Dnia 14 bm. członkowie czechosłowackiej delegacji rządowej z premierem Zapotocky'm na czele złożyli wizytę w Wszechzwiązkowej Centralnej Radzie Związków Zawodowych (WCSPS). Goście powitani zostali przez przewodniczącego WCSPS Kuzniecowa i sekretarzy — Tarasowa, Sołowiowa i Osipowa.

Kopalnia Wanda-Lech

wykonała plan roczny

BYTOM (PAP). — Dnia 14 b. m. o godz. 14.15 kopalnia Wanda — Lech rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wykonała przedterminowo roczny plan produkcji węgla kamiennego. Do końca bieżącego roku kopalnia wydobędzie jeszcze 45.000 ton węgla.

Norwegia-ZSRR

zawarły układ handlowy

MOSKWA (PAP.). — Jak donosi agencja Tass, w Moskwie pertraktacje handlowe między ZSRR a Norwegią zostały pomyślnie zakończone. Dnia 13 grudnia delegacja handlowa Norwegii, na której czele stał minister zaopatrzenia i odbudowy Norwegii — Hensvald — opuściła Moskwę.

Wiceminister Andrzej Wyszyński wrócił do Moskwy



MOSKWA. PAP. Dnia 14 bm. powrócił do Moskwy z Paryża szef delegacji radzieckiej na trzecią sesję zgromadzenia generalnego ONZ, wiceminister spraw zagranicznych Andrzej Wyszyński. Na ilustracji — moment pożegnania wiceministra Wyszyńskiego na lotnisku w Paryżu.

W kilku wierszach

Były minister informacji rządu Vichy, Paul Marion skazany został na 10 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich do końca życia.

* * *

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie opuścił Paryż, udając się w drogę powrotną do Nowego Jorku, gdzie znajduje się stała siedziba Organizacji Narodów Zjednoczonych.

* * *

W Kairze opublikowane we wtorek zarządzenie, na mocy którego studentom zabroniono należenia do organizacji politycznych. Mogą oni być jedynie członkami „klubów społecznych" po uprzednim uzyskaniu zezwolenia Ministerstwa Oświaty.

* * *

Agencja ADN donosi, że w pierwszych dniach grudnia w Bizonii zarejestrowanych było 705 tysięcy bezrobotnych.

* * *

TIRANA (PAP). — Albańska Agencja Telegraficzna donosi, że roczny plan wydobycia miedzi został wykonany w 104 proc. W roku 1948 wydobyto w Albanii o 16 proc. więcej miedzi, niż w roku ubiegłym.

* * *

Dnia 14 grudnia w Atenach rozstrzelano sześciu patriotów, skazanych na śmierć za „naruszenie ustawy o ochronie monarchii".

* * *

Jak donosi dziennik „Tuekansan Sanomat" w Finlandii odbyły się zebrania lokalnych organizacji komunistycznych, na których zostały powzięte rezolucje, potępiające politykę wewnętrzną i zagraniczną Fagerholma, oraz antydemokratyczne poczynania jego rządu.

Strajk robotników belgijskich

zatrudnionych w przemyśle francuskim

PARYŻ (PAP). Strajk około 100 tysięcy robotników okręgów pogranicznych Belgii i Luksemburgu, zatrudnionych we Francji grozi całkowitym sparaliżowaniem francuskiego przemysłu włókienniczego w okręgu Roubaix, Tourcoin i Armentiers. Wskutek strajku unieruchomione zostaną liczne pokrewne przedsiębiorstwa przemysłowe.

Strajk proklamowany został — jak wiadomo — na znak protestu, przeciwko decyzji władz francuskich, które zabroniły robotnikom belgijskim wywozu 50 proc. wyrobków uzyskanych we Francji.

Wielki wiec w obronie pokoju w Nowym Jorku

Lud pracujący Ameryki przeciw podżegaczom wojennym

NOWY JORK (PAP.). W Madison Square Garden odbył się we wtorek z inicjatywy Rady Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej, potężny wiec w obronie pokoju z udziałem 18 tysięcy osób.

Na wiecu przemawiali: przewodniczący Rady Hovard Melish, przewodniczący Partii Postępowej Henry Wallace, dziekan katedry Canterbury — Johnson i inni.

Na wiecu odczytano depeszę powitalną, nadesłaną przez ambasadora ZSRR w USA Paniuszkina, który — podkreślając dążenie narodu radzieckiego i amerykańskiego do rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy, wyraża przekonanie, że w końcu zwolennicy pokoju odniosą zwycięstwo nad podżegaczami wojennymi, gdyż stanowią oni przytłaczającą większość.

Przewodniczący Rady Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej Melish oświadczył, że na odbywającym się wiecu rozbrzmiewa prawdziwy „Głos Ameryki", obwieszczający całemu światu dążenie szczerych Amerykanów do zapewnienia pokoju.

Henry Wallace podkreślił w swoim przemówieniu, że naród amerykański, który pragnie pokoju, nie da się zastraszyć przez podżegaczy wojennych. Mówca wypowiedział się przeciwko kontynuowaniu „pomocy amerykańskiej" dla zagranicy w obecnej formie oraz przeciwko wszelkiego rodzaju blokom.

Święta bez mięsa w Anglii

Konina w Londynie droższa niż wino

ŁONDYN (PAP.). — Duże zaniepokojenie w opinii angielskiej wywołały złożone na posiedzeniu w parlamencie brytyjskim oświadczenia ministra wyżywienia Strachey'a oraz posłanki Summerskill, z których wynika, że sprawa zaopatrzenia w mięso ludności brytyjskiej przedstawia się katastrofalnie i że w ciągu zimy dotychczasowe nader skromne przydziały mięsne zostaną jeszcze bardziej zmniejszone.

„News Chronicle", nawiązując do tych oświadczeń, stwierda, że ludność brytyjską czekają smutne święta Bożego Narodzenia. Anglia — stwierdza dziennik — nie może liczyć na polepszenie sytuacji żywnościowej i wydawanie na kartki przydziałów jeszcze przez czas nieokreślony będzie obowiązywać. „News Chronicle" zaznacza, że na czarnym rynku cena na koninę podskoczyła tak wysoko, że nawet na to mięso tylko niewielu może sobie pozwolić. Kilo koniny kosztuje w Londynie więcej niż litr wina.

Plan Marshalla rujnuje Francję

PARYŻ (PAP). — Generalny komisarz planu odbudowy gospodarczej Francji—Jean Monnet — złożył sprawozdanie za pierwsze półrocze 1948 roku.

Ze sprawozdania Monneta wynika, że produkcja przemysłowa Francji w pierwszej połowie 1948 roku przedstawia wartość 188 miliardów franków (podstawą obliczenia są franki z roku 1939). Wartość produkcji przemysłowej Francji w pierwszej połowie 1948 roku wynosiła 201,5 miliarda franków.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w dziedzinie handlu zagranicznego, gdyż eksport Francji pokrywa bowiem zaledwie 33 proc. importu, przyczym należy podkreślić, że eksport w przeliczeniu na franki zmniejszył się w porównaniu z pierwszym półroczem roku ubiegłego o 15 proc. Pozatym należy dodać, że Francja eksportuje surowce, które są tak potrzebne dla jej przemysłu.

Jean Monnet musiał sam przyznać, że plan Marshalla bynajmniej nie wpływa korzystnie na gospodarkę narodową Francji.

Olbrzymi wzrost produkcji przemysłowej i rolnej w ZSRR

Stopa życiowa mas pracujących rośnie w szybkim tempie

Moskwa. PAP. — Dnia 16 grudnia 1948 r. mija rok od przeprowadzenia reformy walutowej w ZSRR oraz zlikwidowania systemu kartkowego.

Przeprowadzenie reformy walutowej przyczyniło się do podniesienia dobrobytu mas pracujących ZSRR oraz do rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego.

W pierwszych 9 miesiącach 1948 r. produkcja przemysłu radzieckiego dała o 27 proc. więcej towarów, niż w roku 1947, zaś w porównaniu z rokiem 1940 produkcja wzrosła o 17 proc.

Wielkie są osiągnięcia poszczególnych ośrodków przemysłowych Moskwa i obwód moskiewski kroczą na czele, osiągając w listopadzie wielki sukces produkcyjny, przez wykonanie planu rocznego i przekraczając o 30 proc. średnią produkcję miesięczną z roku 1940. Roczny plan został również wykonany przez ośrodki przemysłowe Leningradu, Kijowa, Uralu i inne.

Nie mniejsze sukcesy osiągnęło rolnictwo radzieckie. Zbiory dorównały już do poziomu przedwojennego, zaś wydajność z hektara została nawet zwiększona.

Równolegle ze wzrostem produkcji podniosła się stopa życiowa mas pracujących ZSRR i wzrósł ich dobrobyt w wyniku obniżki cen i zwiększenia siły kupna pieniądza. Dwukrotnie wzrosły realne płace robotników.

Dzięki reformie walutowej, naród radziecki znacznie szybciej realizuje jedno z podstawowych zadań powojennej 5-ciolatki, jakim jest obfite zaopatrzenie kraju w środki żywnościowe. Produkcja cukru wzrosła o 76 proc., zboża — 44 proc., wyrobów cukierniczych — o 43 proc., konserwowych — o 40 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Znacznie zwiększył się również obrót towarów. W trzecim kwartale 1948 r. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego obrót towarów żywnościowych i odzieżowych wzrósł o 50 — 92 proc.

Pertraktacje pokojowe

między Izraelem a Transjordanią

LONDYN (PAP.). — Jak podaje agencja Reutera, oficjalny rzecznik Izraela, oświadczył, że został nawiązany kontakt między Izraelem a Transjordanią w celu przeprowadzenia rozmów pokojowych.

Demonstracje w Norwegii

z powodu trudności żywnościowych

OSLO (PAP). W Oslo odbyła się wielotysięczna demonstracja mieszkańców stolicy Norwegii, protestujących przeciwko wzrastającym z dnia na dzień trudnościom żywnościowym.

Tłumy demonstrujących zebrały się również przed domem premiera Gerhardsena oraz przed ratuszem, wyrażając głośno swe niezadowolenie z powodu braków aprowizacyjnych.

Sprawa najazdu na Costarikę

rozpatrywana będzie przez ministrów spraw zagranicznych Ameryki Łacińskiej

WASZYNGTON (PAP). Rada republik amerykańskich postanowiła zwołać konferencję ministrów spraw zagranicznych celem rozpatrzenia sytuacji jaka wytworzyła się w związku z konfliktem między Costariką a Nikaraguą.

Jak wiadomo, przed kilku dniami, oddziały zbrojne wyposażone w czołgi i samoloty a operujące z terytorium Nikaragui, dokonały najazdu na Costarikę, zajmując kilka miast granicznych. Na czele tych oddziałów stoi b. prezydent Costariki dr. Guardia.

Anglicy wysiedlają Chińczyków

z półwyspu Malajskiego

PRAGA (PAP). Jak donosi agencja Telepress, brytyjski minister kontroli Creech Jones odbył niedawno konferencje z przywódcą reakcyjnej „Zjednoczonej Organizacji Nacjonalistów Malajskich", na której zapadła decyzja masowego wysiedlenia z Malajów „niepożądanych" Chińczyków.

Władze brytyjskie ostatnio w szerokim zakresie korzystały z tego uprawnienia wysiedlając setki Chińczyków, przeważnie bojowników ruchu oporu przeciwko japończykom oraz działaczy politycznych i związkowych.

Minister brytyjski

oskarżony o łapownictwo



Londyn (PAP.). Były wiceminister handlu Wielkiej Brytanii Belcher — jak wiadomo — stanął przed specjalnym trybunałem, badającym sprawę korupcji wśród ministrów i dygnitarzy angielskich.

Część prasy angielskiej stara się go wybielić, jednakowóż zostało ponad wszelką wątpliwość stwierdzone, że przyjmował on od różnego rodzaju podejrzanych „businessmenów" drogie padarunki, które miały na celu skaptowanie i podkupienie b. wiceministra handlu.

Komisja szantażu obywateli USA

ulegnie wkrótce likwidacji?

LONDYN. PAP. — Jak donosi agencja Reutera z Nowego Jorku, jeden z posłów partii demokratycznej oświadczył, że na *pierwszym posiedzeniu nowego kongresu, w styczniu przyszłego roku, zgłosi wniosek w sprawie rozwiązania tzw. komisji działalności antyamerykańskiej.*

Jak wiadomo analogiczna zapowiedź złożył przed kilku dniami prezydent *Truman, który podkreślił, że osławiona komisja kieruje się w swej działalności jedynie chęcią zdobycia jak największego rozgłosu.*

Kronika Piotrkowa

—o—

KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 16 grudnia 1948 roku
Dziś: Albiny, Euzebiusza

—:0:—

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publ. 10-49.
Miejski Komisariat M. O. 10-41.
Straż Pożarna 10-72.
Szpital św. Trójcy 10-70.

Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamiast nr 208 — nr. 35.

Pogotowie lekarskie nocne ul. Stalina 45, tel. 10-04.

—:0:—

KINA

Kino „Polonia" wyświetla film produkcji radzieckiej „W imię życia".

Kino „Bałtyk" wyświetla film produkcji czeskiej „Syrena".

—o—

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego" ul. Słowackiego Nr 26, Tel. 15-40.

Piotrków w momencie otwarcia Kongresu Zjednoczenia

Jeszcze nigdy chyba nie wyglądał Piotrków tak uroczyście, już dawno nie dało się zaobserwować wśród mieszkańców naszego Grodu tak radosnego nastroju, jak w dniu wczorajszym. Wesoło łopotały flagi na ulicach, w czerwień spowite były gmachy Urzędu Pocztowego, stacji kolejowej i wiele innych.

O godzinie 10 rano odezwały się syreny fabryczne w chwili rozpoczęcia się Kongresu Zjednoczenia.

Na sygnał syren — we wszystkich fabrykach, zakładach pracy, urzędach i instytucjach nastąpiła przerwa w pracy, a pracownicy udali się do świetlic, aby wysłuchać transmisji radiowej z Kongresu.

Na ulicach wstrzymany został ruch kołowy. Na Placu Kościuszki naprzeciwko radiowęzła jak również naprzeciwko gmachu poczty, gdzie uruchomiony został megafon w pobliskim sklepie radiotechnicznym zgromadziły się tłumy ludzi, by słuchać komunikatu o otwarciu obrad Kongresu Zjednoczeniowego.

Po południu odbyły się 2 Akademie w świetlicy Miejskiego Komitetu Z. M. P. w Al. 3-go Maja.

Nadzwyczajne posiedzenie MRN

W przededniu Konresu Zjednoczeniowego odbyło się w sali Starostwa Powiatowego w Piotrkowie uroczyste Nadzwyczajne Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Zebranie zagaił przewodniczący MRN Grzesiczak Wincenty, referat okolicznościowy wygłosił prezydent miasta tow. Pabisiak Czesław.

W dalszym ciągu porządku dziennego przystąpiono do odczytania rezolucji, które zgłosili przedstawiciele poszczególnych klubów radnych. Rezolucje były wyrazem radości i entuzjazmu społeczeństwa piotrkowskiego w związku z Zjednoczeniem klasy robotniczej w Polsce.

Następnie uchwalono i przesłano depesze gratulacyjne do prezydenta ob. Bolesława Bieruta oraz do Prezydium Kongresu Zjednoczeniowego.

Wykonanie przedkongresowych zobowiązań

Z terenu całego kraju nadchodzą dalsze meldunki o wykonaniu przedkongresowych zobowiązań.

* * *

W dniu 14 bm. wykonała swoje zobowiązanie załoga huty „Baildon".

* * *

W dniu 13 bm. wykonały roczne plany produkcji kopalnie „Brzeszcze", „Chwałowice", „Rymer" i „Rokotnica".

* * *

W dniu 12 bm. wykonanie planów rocznych zameldowały kopalnie „Paweł", „Krystyna" i „Jowisz".

* * *

Dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych pracownicy Zarządu Drogowego powiatu wadowickie go odbudowali na miesiąc przed przewidzianym terminem zniszczony podczas działań wojennych most na Skawie.

* * *

Dnia 14 bm. kopalnia „Knurów" wykonała przedterminowo roczny plan produkcji węgla. Mimo niezwykle ciężkich warunków geotermicznych, załoga wykonała plan wydobycia na dwa dni przed terminem przewidzianym w swym zobowiązaniu.

* * *

Załoga Państwowej Wytwórni urządzeń radio-telekomunikacyjnych wykonała przyjęte zobowiązania przedkongresowe ze znaczną nadwyżką, przekraczając plan roczny o 4 proc. Do końca roku załoga tej fabryki zobowiązała się przekroczyć plan roczny o dalszych 7 proc.

* * *

Pracownicy Gazowni Miejskiej we Wrocławiu meldują, że do dnia 12 bm. wykonali całkowicie zobowiązania przed kongresowe instalując ponad plan roczny 17.500 m. rurociągów gazowych.

ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA i NARODU!

Wędrówka po POLSCE

ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI DLA WZOROWYCH MAŁŻONKÓW.

W prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu odbyła się dekoracja Złotymi Krzyżami Zasługi małżonków Antoniego i Anieli Błażewiczów za 51-letnie wzorowe pożycie małżeńskie oraz Anastazji Pasińskiej za wychowanie 13 dzieci.

TROJACZKI I DWOJACZKI W MAJĄTKACH PAŃSTWOWYCH.

— W rodzinie Marciniaka, pracującego w zespole PNZ Wrzosowa, pow. Kamień, urodziły się trojaczki: 2 dziewczynki i 1 chłopiec. Dzieci znajdują się pod opieką lekarską oraz Związku Pracowników i Robotników Rolnych.

W tym samym czasie administratorowi zespołu Radzim, powiat Łobez, Dominikowskiemu urodziły się dwojaczki.

OBERKAPO - SADYSTA SKAZANY NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE.

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Chodzieży stanął Lucjan Wujek, który w czasie okupacji, jako oberkapo w obozach koncentracyjnych w Buchenwaldzie, Gross - Rosen i Gusen znęcał się w brutalny sposób nad więźniami - Polakami. Oskarżony Wujek był postrachem dla wszystkich więźniów. Brał on udział w likwidacji obozu w Buchenwaldzie, gdzie spalono ponad 400 więźniów.

Sąd po naradzie skazał Wujka na dożywotnie więzienie.

WYSTAWA UPOMINKÓW DLA DELEGATÓW ZAGRANICZNYCH

W Rzeszowie zorganizowano wystawę upominków, przygotowanych przez załogi rzeszowskich fabryk dla delegatów partii komunistycznych z zagranicy, którzy wezmą udział w Kongresie Zjednoczeniowym.

Są to przeważnie precyzyjnie wykonane w szlachetnym metalu i szkle modele produkcyjne poszczególnych zakładów w Rzeszowie, Mielcu, Sanoku i Krośnie.

Cały kraj wita pracą Kongres Zjednoczenia

Ze wszystkich miast i wsi napływają wiadomości o udziale całego społeczeństwa polskiego w uroczystościach na cześć zjednoczenia partii robotniczych.

* * *

14 bm. w Bytomiu w godzinach wieczornych górnicy przeszli ulicami miasta w uroczystym pochodzie, niosąc pochodnie i transparenty oraz wznosząc okrzyki na cześć Zjednoczenia Partii.

W Zabrzu odbyła się uroczysta akademia w hucie „Zabrze", na której wygłoszono referat polityczny o znaczeniu Zjednoczenia Partii klasy robotniczej.

W Gliwicach odbyła się w sali RTPD akademia poświęcona Zjednoczeniu Partii.

* * *

W dniu 14 bm. odbyły się w zakładach pracy woj. śląsko-dąbrowskiego uroczyste zebrania i akademie, witające Kongres Zjednoczenia Ruchu Robotniczego. W Domach Kultury i świetlicach zakładów przemysłowych odbyły się przedstawienia, wieczory muzyczne i występy artystyczne zespołów świetlicowych dla świata pracy.

W sali ORMO w Świętochłowicach odbyła się uroczysta akademia z udziałem kilkutysięcznej rzeszy robotników huty „Florian" przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych.

Po przemówieniach przedstawicieli Rady Zakładowej i Partii Robotniczych wręczono nagrody 600 przodownikom pracy huty „Florian".

Na uroczystej akademii ku czci Kongresu Zjednoczeniowego w cechowni kopalni „Śląsk" zebrała się kilkutysięczna rzesza górników wraz z rodzinami. W dniu tym 28 najlepszych współzawodników pracy nagrodzonych zostało premiami pieniężnymi, Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne oraz zabawa ludowa.

Podobne uroczystości odbyły się w kopalni „Katowice".

* * *

W dniu 14 bm odbyły się również na terenie całego woj. śląsko - dąbrowskiego, akademie szkolne dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele partii politycznych oraz władz samorządowych.

Zastępca Greisera - Jaeger - przed sądem

W drugim dniu procesu przeciwko zastępcy Greisera — Jaegerowi zeznawali świadkowie, którzy opisywali swe przeżycia w obozach koncentracyjnych na terenie tzw. „Warthegau".

Św. Zagierski który więziony był w Forcie 7, w obozie Żabikowskim i w obozie koncentracyjnym w Mauthausen, stwierdza, że **szczególnie sadystycznie obchodzili się kaci obozowi z przedstawicielami świata naukowego. W Forcie Nr 7 brutalniej traktowano więźniów niż** w obozie koncentracyjnym w Mauthausen. To samo stwierdzają świadkowie Lemke, Skrzypiński, Ławczynowska.

Świadek Tadeusz Silnicki prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego opisuje **zachowanie się żandarmerii niemieckiej podczas przymusowego wysiedlania ludności polskiej do Generalnej Gubernii.** Świadkowi, który miał pod opieką sparaliżowaną matkę, zostawiono 15 minut czasu na przygotowanie się do opuszczenia mieszkania. **Żandarmi niemieccy zrzucili chorą z łóżka i powlekli do wozu policyjnego. W obozie dla wysiedlonych matka prof. Silnickiego zmarła.**

Świadek Wawrzyniec Laśkiewicz opowiada o słynnej rzezi zgierskiej w której zginęło 100 Polaków.

Św. Paweł Schmidt wykładowca w studium wychowania fizycznego na Uniwersytecie Poznańskim, za odmowę podpisania volkslisty, umieszczony został w obozie w Żabikowie. Stwierdza on, że przebywający w obozie żabikowskim Polacy za najlżejsze przewinienia odbywać musieli męczące ćwiczenia gimnastyczne, w rezultacie czego wielu z nich zmarło.

Dr Michał Ilczyszyn — oświadcza, że **władze niemieckie zachęcały lekarzy do wykonywania zabiegów spędzania płodu u Polek.**

Jan Groński odtwarza przebieg rozmowy z oskarżonym Jaegerem, podczas której Jaeger **obrzucił go obelgami i powiedział: „Wy polskie świnie, wymordowaliście 7 tys. Niemców".** Dalej świadek opisuje przebieg bankietu po polowaniu na którym Jaeger wznosząc toast krzyknął: **„Tak jak ubiliśmy dzisiaj tę zwierzynę, tak ubijemy ten motłoch polski".**

Podniesienie poziomu lecznictwa zdrojowego

na Dolnym Śląsku

Rady Zakładowe i Koła Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia w sanatoriach i uzdrowiskach dolnośląskich prowadzą współzawodnictwo pracy w podniesieniu poziomu lecznictwa zdrojowego.

Zespół opieki zdrowotnej, sanatorium w Sokołowsku współzawodniczy z Radą Zakładową sanatorium Zw. Inwalidów Wojennych w Szczawnie-Zdroju. Pierwszy etap współzawodnictwa pracy, trwający do 1 maja 1949 r obejmuje usprawnienie obsługi kuracjuszy, podniesienie higieny, zwiększenie oszczędności w gospodarce sanatoryjnej oraz dokształcanie personelu.

W uzdrowisku Lądek - Zdrój dzięki prowadzonemu współzawodnictwu pracy zwiększono o 50 proc pojemność sanatorium, przekroczono o 300 proc. budżet po stronie dochodów, zakończono przedterminowo drobne remonty w zakładzie oraz urządzono świetlicę dla kuracjuszy.

Pracownicy zarządu uzdrowiska Lądek - Zdrój organizują obecnie zespół artystyczny, który występować będzie we wszystkich domach wypoczynkowych w południowej części woj. wrocławskiego.

Wydawca: R.S.W. „Prasa" w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
ul. Jaracza 27

„KRAKOWIACY I GÓRALE" NA KONGRES ZJEDNOCZENIOWY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego zaproszony do Warszawy na Kongres Zjednoczeniowy przed wyjazdem wystawi w Łodzi w dniach 14 i 15 12. br. operę narodową Wojciecha Bogusławskiego i Jana Stefaniego „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale".

Piękne widowisko w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera, ukazując wielkie bogactwo polskiej sztuki ludowej, po osiągnięciu największych sukcesów w Polsce i za granicą przyczyni się do uświetnienia momentu Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej.

W „Krakowiakach i Góralach" weźmie udział zespół premierowy: Bonacka, Borowski, Cygler, Dejmek, Fijewska, Hanin, Hryniewicka, Łapiński, Maliszewski, Miedzińska, Ordon, Pietraszkiewiczowa, Puchniewska, Szymański, Środka, Warmiński, Woźniak, oraz orkiestra Filharmonii Łódzkiej, chór i balet zorganizowany ze słuchaczy PWST i PWSM. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego.

Państwowy Teatr Powszechny
11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu".
Passepartout ważne.

Teatr „MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19.15 „Gody weselne" — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow". Udział biorą: Stanisław Bie[illegible] Edward Dziewoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kossobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikołajewski i Konstanty Pągowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

KINA

ADRIA — „Zygmunt Kłosowski"
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Baryłeczka"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży
codziennie zmiana programu

BAJKA — „Trzech p. Ludwików"
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 42"
film dozwolony dla młodzieży

HEL (dla młodzieży) — „Młodzi idą"
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13

POLONIA — „Syrena"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30

MUZA — „Harry Smith odkrywa Amerykę"
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOŚNIE — „Sąd Narodów"
film dozwolony dla młodzieży.
godz. 17.30, 20, w niedz. 15

ROBOTNIK — „Tchórz"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Stalowe serca"
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Zakazane piosenki"
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30
film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Hala Stulecia we Wrocławiu

Hala „Kongresu Zjednoczeniowego" w Łodzi

Na marginesie zjazdu sportowców łódzkich z okazji Kongresu Zjednoczeniowego Polskiej Klasy Robotniczej

Sala Miejskiej Rady Narodowej we wtorek wieczorem przedstawiała niecodzienny widok. Zebrała się w niej cała sportowa Łódź, aby w ten sposób zadokumentować swą łączność z całym społeczeństwem i dać wyraz swego udziału w wielkim święcie Zjednoczenia Klasy Robotniczej.

O godzinie 17.15 zagaił to historyczne i przełomowe dla sportu łódzkiego zebranie wiceprezes Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej i prezes KS ZRYW tow. Zygmunt Kaźmierczak, po czym po powołaniu prezydium, na mównicę wszedł przedstawiciel Głównego Urzędu Kultury Fizycznej tow. Gutowski.

Padły proste i szczere słowa. Przed oczyma zebranych powstał wyraźny obraz przemian stojących przed naszym sportem. Działaczom sportowym wytyczona została droga prosta, po której mają iść, aby ze swego odpowiedzialnego obowiązku mogli wywiązać się należycie wobec państwa i narodu, którego awangardą staje się Zjednoczona Klasa Robotnicza. Droga ta jest jedna: troska nie tylko o wychowanie zdrowego i pełnego tężyzny fizycznej obywatela, ale również obywatela świadomego swych obowiązków wobec państwa, należycie przygotowanego fizycznie, moralnie i politycznie do podjęcia wszelkich trudów dla ugruntowania socjalizmu wiodącego nas ku lepszej przyszłości.

To jasne postawienie sprawy, bez żadnych niedomówień znalazło swój oddźwięk. Entuzjazm szczerze oddanych naszej sprawie działaczy sportowych i zawodników udzielać się począł innym, aż wreszcie znalazł ujście w odśpiewaniu przez wszystkich zebranych „Międzynarodówki", dając tym wyraz, że od tej chwili sport łódzki całkowicie jednoczy się z Klasą Robotniczą, Przodującą Klasą całego Narodu.

Zgromadzeni chcąc uczcić historyczny moment jakim jest Zjednoczenie obydwóch partii robotniczych PPR i PPS samorzutnie poczęli deklarować sumy na budowę hali sportowej w Łodzi, aby w ten sposób przyczynić się do szybszego jej wykończenia i oddania do użytku sportowej Polski Ludowej.

Kwoty deklarowano różne. Obok sum bardzo wysokich nie brak było „grosza wdowiego". Najuboższe nawet Związki Okręgowe, w kasach których rzadko znajdzie się nieco więcej gotówki, jak okręgowy związek gimnastyczny, atletyczny, czy tenisowy zadeklarowały sumy, które będą z pewnością musiały zbierać okrągły rok.

W sumie zadeklarowane 5 milionów 320 tysięcy złotych o 320 tysięcy złotych przewyższyło potrzebną kwotę na wykończenie hali sportowej, której budowę rozpoczęto już kilka miesięcy temu.

Halę będziemy już mieli w najkrótszym czasie i to taką halę, której pozazdrościć nam będzie mogła cała Polska. Dla hali tej mamy już nawet nazwę: „Hala Kongresu Zjednoczeniowego" — bo czyż Kongres Zjednoczeniowy nie przyczynił się walnie do jej wykończenia?

Nasze imprezy narciarskie

w międzynarodowym kalendarzyku FIS

FIS zatwierdził kalendarzyk międzynarodowych imprez narciarskich, w którym zamieszczone są również dwie imprezy, organizowane przez PZN.

Pierwszą z tych imprez będą międzynarodowe akademickie mistrzostwa narciarskie Polski w konkurencji klasycznej, zorganizowane z okazji 40-lecia istnienia SN AZS Kraków. Zawody te rozegrane zostaną w Zakopanem w dniach 3—6 stycznia 1949 r.

Drugą impreza międzynarodową będą zawody o „Puchar Tatr" w konkurencji klasycznej i alpejskiej, rozegrane w Zakopanem w dniach od 23 lutego do 3 marca 1949 r.

Do udziału w tych zawodach zostało zaproszonych 10 państw: ZSRR, Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, Francja, Finlandia, Norwegia, Rumunia, Szwecja i Węgry.

Przed sezonem narciarskim

Sędziowie radzieccy i polscy

zatwierdzeni przez FIS

KRAKÓW (obsł. wł.). — Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) zatwierdziła radzieckich sędziów narciarskich, jako sędziów międzynarodowych. Sędziami tymi są: dla konkurencji klasycznych (biegi, skoki): — Andrejew, Woronow, Dementiew, Jersjow, Kapustin i Kimiczjew.

Dla konkurencji alpejskiej (slalom, zjazd): Borisow, Bogacziew, Donskoj Sołtykow, Serebriakow i Czipin.

FIS zatwierdził również sześciu polskich sędziów narciarskich na sędziów międzynarodowych, a mianowicie: dr. Bonieckiego, Bujaka, mgr. Kisielińskiego, Płonkę, mgr. Wojno - Orlewicza i dr. Załuskiego.

Z prac zarządu PZLA

WARSZAWA (obsł. wł.). — Na ostatnim swym zebraniu Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego postanowił, w porozumieniu z GUKF, że odprawa prezesów okręgów połączona będzie z walnym zebraniem Związku, a nie jak to miało miejsce dotychczas, przed zebraniem. Uchwała ta ma na celu uniknięcie kosztów, związanych z dwukrotnymi przejazdami delegatów okręgów do Warszawy. Walne zebrania okręgów przeprowadzone zostaną w ciągu grudnia. Ogólny zarys planu pracy na rok przyszły przesłany zostanie do okręgów bezpośrednio po zatwierdzeniu programu prac PZLA przez GUKF. Poprzedzi to wspólna konferencja w sprawie reorganizacji lekkiej atletyki.

Sport w ZSRR

Ruch wśród hokeistów

MOSKWA (obsł. wł.). — Na otwarcie tegorocznego sezonu hokejowego w Moskwie odbyły się dwa mecze o mistrzostwo ZSRR, rozegrane na stadionie „Dynamo". Zawody poprzedziła defilada kilku tysięcy czynnych hokeistów.

Inauguracyjnym spotkaniem był mecz między drużyną „Skrzydła Sowietów" (Moskwa) i zespołem leningradzkiego „Dynamo". Zwyciężył w nim zdecydowanie zespół moskiewskich lotników w stosunku 5:0. Znacznie bardziej emocjonujący był mecz między moskiewskimi drużynami „Dynamo" i „Spartak". Po wyrównanej grze odnieśli w nim zwycięstwo zawodnicy „Dynamo" w stosunku 3:2.

W ramach mistrzostw hokejowych ZSRR rozegrany został również w niedzielę mecz w Czelabińsku między miejscowym „Dzierżincem" i drużyną CDKA. Uczestnicząca po raz pierwszy w mistrzostwach Związku Radzieckiego drużyna „Dzierżinca" zdobyła sobie w pierwszej części spotkania wyraźną przewagę i prowadziła 2:0. Mecz wygrał jednak bardziej rutynowany zespół CDKA w stosunku 3:2.

W mistrzostwach hokejowych ZSRR uczestniczy 10 najlepszych drużyn radzieckich. Rozgrywki mistrzowskie rozpoczęły się 12-go grudnia i trwać będą do 26-go lutego.

—o—

AZS SPROWADZA TRENERÓW

W porozumieniu z GUKF, Centrala AZS prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie sprowadzenia do Polski czeskiego trenera gimnastycznego oraz węgierskiego trenera pływackiego.

Trenerzy ci mają być zaangażowani na okres 5—6 miesięcy, przy czym prawdopodobnie rozpoczną pracę już w styczniu przyszłego roku. Będą to trenerzy objazdowi, których zadaniem będzie szkolenie we wszystkich większych ośrodkach na terenie kraju.

Z życia K.S. Zryw

Uwaga pływacy!

W piątek dnia 17 b. m. w lokalu własnym odbędzie się zebranie sekcji pływackiej klubu, na którym wręczone zostaną zawodnikom karty wstępu na pływalnię YMCA.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa.

—o—

Tak wygląda Chomicz



Słynny bramkarz moskiewskiego „Dynamo". Chomicz jest studentem wydziału piłkarskiego w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Moskwie.

DUMBADZE PCHNĘŁA KULĄ 12,39

Rekordzistka świata w rzucie dyskiem Nina Dumbadze uzyskała w czasie zawodów w Gruzji podwójny sukces, wygrywając zarówno pchnięcie kulą, jak i rzut dyskiem. W dysku Dumbadze uzyskała doskonały wynik — 49,62 m., w pchnięciu kulą zaś osiągnęła odległość 12,39 m.

Co usłyszymy dziś przez radio

11.40 Audycja dla przedszkoli, 11.50 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 Wiadomości południowe 13.05 PRZERWA, 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy, 14.35 Muzyka z płyt (Ł) 14.55 (Ł) Komunikaty, 15.00 (Ł) Muzyka z płyt, 15.20 (Ł) „Książki, o których długo pamiętamy" — pog. Bolesława Zagały, 15.30 „Gawęda z dziećmi o robotniczej zgodzie". 15.50 Pieśni radzieckie z płyt, 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY, 17.20 Międzynarodowe pieśni rewolucyjne i pieśni masowe, 18.20 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej, 18.45 Felieton literacki, 19.00 Muzyka radziecka — audycja słowno-muzyczna, 19.30 Zjednoczenie (audycja o Bułgarii), 20.00 DZIENNIK 22.00 Poematy symfoniczne kompozyt. słowiańskich z płyt. 22.45 Kwadrans lekkiej muzyki dwufortepianowej, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.30 Muzyka baletowa kompozytorów słowiańskich z płyt, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Wydawca: R.S.W. „Prasa" w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.